OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XX. SOSNOWIEC, NIEDZIELA 6 STYCZNIA 1929 R. Nr. 6.

Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | Konto czek. P.K.O. Warszawa—61.553. | Cena egzem. 20 groszy.

Odpowiedź na notę sowiecką

nastąpi w najbliższych dniach.

Warszawa, 5-1. (Tel. wł.) W najbliższych dniach nastąpi odpowiedź polska na znaną propozycję Litwinowa, podpisania protokółu wprowadzającego w życie pakt Kelloga.

W sprawie tej odbywają się narady w Ministerstwie spraw zagranicznych.

Sens odpowiedzi polskiej omawiany był także na konferencjach p. ministra Zaleskiego z Prezydentem Rzeczypospolitej oraz marsz. Piłsudskim.

Jak mówią w kołach politycznych, odpowiedź polska nie będzie odrzucała propozycji sowieckiej, wskaże jednak na konieczność rozszerzenia jej na Rumunję.

List premjera Bartla

do b. ministra sprawiedliwości Meysztowicza.

Warszawa, 5-1. (Tel. wł.) P. premjer Bartel wystosował do p. Meysztowicza, b. ministra sprawiedliwości, zaatakowanego, jak wiadomo, przez „Głos Prawdy" i inne pisma tego odcienia politycznego, list następującej treści:

„Wielce Szanowny Panie!

Po ustąpieniu Wielce Szanownego Pana ze stanowiska ministra sprawiedliwości, pojawiły się w niektórych organach prasy stołecznej i prowincjonalnej artykuły wywołane Pańską działalnością na stanowisku członka Rządu.

Uważam za obowiązek moralny zapewnić Go o swem oburzeniu z powodu tych krzywdzących ataków i wyrazić swoje ubolewanie".

W dalszym ciągu listu p. premjer Bartel tłomaczy, że wysyła go w dniu dzisiejszym, ponieważ wczoraj dopiero powrócił z urlopu do Warszawy.

Polityczne tło mordu piotrkowskiego

ujawnily zeznania zabójcy.

Piotrków, 5-1. Zabójstwo popełnione przez Wacława Kajdzińskiego na osobie Teofila Jaszkowskiego, wstrząsnęło do głębi opinją publiczną trybunalskiego grodu.

Na tem tle powstaje wiele wersyj dotyczących przyczyn zbrodni, wersyj nie odpowiadających najzupełniej prawdzie.

Chodzą pogłoski, jakoby zabójca miał ze śp. Jaszkowskim jakieś porachunki na tle rywalizacji erotycznej, że miał być rzekomo usunięty z magistratu za sprawą zabitego itp.

To pasmo plotek i domysłów przeciął wreszcie sam zabójca oświadczając podczas śledztwa, że Jaszkowskiego zastrzelił ze względów natury politycznej.

Chciał rzekomo w ten sposób zademonstrować, że CKW. PPS. łączy się z komunistami i postanowił zgładzić któregoś z wybitniejszych przywódców.

Osobiście nie czuł do Jaszkowskiego żadnej urazy i nie miał z nim żadnych prywatnych zatargów.

Kajdziński po kilkugodzinnem badaniu został umieszczony w szpitalu więziennym, gdzie leczy się z obrażeń, jakie odniósł wyskakując przez okno gabinetu prezydenta Piotrkowa, p. Schmidta.

Delegacja polska

NA KONFERENCJĘ WĘGLOWĄ.

Warszawa, 5-1. (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy, na międzynarodową konferencję węglową do Genewy w charakterze delegatów polskiego przemysłu węglowego wyjeżdżają pp. b. minister Szydłowski oraz dyr. inż. Markiewicz, którzy również będą zastępować rzeczoznawcę Rządu polskiego, inż. Faltera.

Rumunja nie otrzymała

OFERTY LITWINOWA.

Bukareszt, 5.1. Agencja „Rador" upoważniona została do oświadczenia, iż Rumunja nie otrzymała od Rosji ani pośrednio ani bezpośrednio żadnej propozycji. (Pat).

(Jak widać, wiadomość berlińskiego „Tagu" była polityczną plotką niemiecką — Przyp. Red.).

Jedyny poseł polski

w sejmie morawsko-śląskim.

Cieszyn, 5.1. W związku z powołaniem do życia sejmów krajowych i przeprowadzonemi niedawno wyborami rząd czeskosłowacki mianował jedną trzecią członków sejmów.

Uwzględniając nastroje ludności polskiej, ujawnione podczas wyborów, rząd praski mianował posłem do sejmu morawsko - śląskiego również Polaka Karola Jungę, rolnika z Żukowa, wiceprezesa Zw. śląskich katolików.

P. Junga był posłem ziemi cieszyńskiej na Sejm ustawodawczy w Warszawie i po podziale Śląska osiadł po drugiej stronie granicy, rozwijając ruchliwą działalność społeczną i polityczną.

P. Junga będzie jedynym przedstawicielem ludności polskiej w sejmie morawsko - śląskim, gdyż jak wiadomo, wskutek rozbicia partyjnego Polacy nie uzyskali żadnego mandatu.

Statystyka produkcji

WĘGLA GÓRNOŚLĄSKIEGO.

Katowice, 5.1. Statystyka produkcji węgla górnośląskiego wykazuje, iż w 1928 r. wydobyto 30.250.000 ton.

W roku 1913 produkcja wynosiła 31.997.000 ton, czyli obecnie osiągnęła prawie poziom przedwojenny.

W roku 1929 spodziewane jest przekroczenie produkcji przedwojennej ze względu na otwarcie nowych rynków zbytu, które przed wojną węgla górnośląskiego nie sprowadzały.

Zdrowie króla Jerzego

POLEPSZYŁO SIĘ.

Londyn, 5-1. Ostatni biuletyn stwierdza dalszą poprawę w stanie zdrowia króla Jerzego.

O ile poprawa ta się utrzyma, król Jerzy zostanie przewieziony na Rivierę francuską celem rekonwalescencji.

Bezpośrednia komunikacja okrętowa

między Gdynią, a Nowym Jorkiem.

Warszawa, 5.1 (tel. wł.). Wskutek prowadzonych od dłuższego czasu rokowań z władzami portu gdyńskiego, wielkie przedsiębiorstwo okrętowe American Scantic Line, którego okręty kursują między Helsingforsem, Kopenhagą i Nowym Jorkiem, zdecydowało się ostatecznie na zrobienie stacji dla swych transatlantyków w porcie gdyńskim.

Statki odwiedzać będą Gdynię już od marca b. r., początkowo co dwa tygodnie.

O ile okaże się potrzeba, komunikacja utrzymywana będzie co tydzień.

10-lecie powstania

3-go PUŁKU LOTNICZEGO.

Poznań, 5-1. (Tel. wł.) Trzeci pułk lotniczy w Ławicy pod Poznaniem obchodził dzisiaj 10-lecie swego powstania, oraz odebrania lotniska poznańskiego z rąk niemieckich

Transmitowanie oper

Z „LA SCALI".

Rzym, 5-1. (Tel. wł.) W operze medjolańskiej „La Scala" ustawiony został na stałe mikrofon celem transmitowania radjofonicznego oper.

Pierwszą transmitowaną z „La Scali" operą będzie „Tosca".

Echa zamachu bombowego

na polski bank w Oleśnie.

Bytom, 5.1. Ciekawe światło na zamach bombowy dokonany na Polski Bank Ludowy w Oleśnie rzuca treść notatki, jaka ukazała się przed zamachem w miejscowym dzienniku hakatystycznym „Rosenberger Zeitung".

Pismo, dowiedziawszy się, że w Oleśnie ma być wynajęty lokal dla polskiego Banku, zamieściło artykuł z bardzo wyraźnemi pogróżkami pod adresem tego właściciela domu, któryby się ośmielił wynająć Polakom lokal.

Mimo tak wyraźnych poszlak do tej pory policja pruska terorystów nie wykryła.

Blok lawy

RUNĄŁ Z WEZUWJUSZA.

Rzym, 5.1. W miejscowości Posilipex pod Neapolem olbrzymi blok lawy ostygłej, wiszący nad szczytem góry, wskutek ciągłych opadów deszczów w ostatnich dniach urwał się od szczytu i runął na nową willę, stojącą u podnóża skały.

Willa została zupełnie zburzona

Kilka osób zostało rannych.

Córka Rasputina

WYSTĄPI W CYRKU.

Wiedeń, 5.1. Dyrekcja tutejszego cyrku „Central" ogłosiła, że w najbliższym czasie będzie występowała córka Rasputina Marja Rasputin. (AW).

Ogromy pożar

W PORCIE PIREUS.

Ateny, 5.1. Ogromny pożar zniszczył ubiegłej nocy 250 domów w porcie Pireus. Szkody wynoszą około 50 miljonów drachm. (AW).

Wielki pożar w Kaliszu.

W ogniu znalazła śmierć kobieta.

Kalisz, 5.1 (tel. wł.). Dzisiaj między godziną 6 a 8 rano wybuchnął w Kaliszu przy ul. Piskorzej olbrzymi pożar, który ogarnął odrazu dwa domy.

Akcja ratunkowa utrudniał silny wiatr, wskutek czego jeden z domów spłonął doszczętnie, a śmierć w murach palącego się budynku znalazła 40-letnia Łucja Dukała, której zwłoki znaleziono doszczętnie zwęglone.

Zbrodnia piotrkowska przed trybunałem prasy.

Zbrodnia piotrkowska, której ofiarą padł młody działacz PPS., Teofil Jaszkowski, zamordowany przez „duchowego" członka PPS. d. frakcji rewolucyjnej, Kajdzińskiego, głośnem echem odbiła się w całej prasie polskiej. Echem, które jest jednomyślnem potępieniem zabójstwa, oraz szerokim komentarzem winy.

Kto winien?

Jakież jest stanowisko „fraków" (nazywanych często BBS.), którzy pośrednio zdają się ponosić moralną odpowiedzialność za zbrodnię, bowiem mordedca afiszuje się duchową przynależnością do tego ugrupowania. I oto Centr. Kom. robotniczy P. P. S. d. frakcji rew. w „Przedświcie" ogłosił następujący komunikat:

W sprawie zabójstwa, popełnionego przez Wacława Kajdzińskiego na osobie śp. Teofila Jaszkowskiego, Centralny Kom. robotniczy PPS. d. fr. rew. stwierdza:

1) Wacław Kajdziński nie był i nie jest członkiem PPS. d. fr. rew. i legitymacji partyjnej nie posiadał.

2) P. P. S. d. fr. rew. żadnej odpowiedzialności za czyn Kajdzińskiego nie ponosi i ponosić nie może.

3) Czyn ten na podstawie informacyj, zebranych przez piotrkowską organizację PPS. d. fr. rew., został dokonany w wyniku ostrego zatargu, wynikłego wskutek metody „cekawistów" wydalania z pracy lub grożenia wydaleniem niemiłym politycznie dla cekawistów jednostkom.

4) Atmosferę walk bratobójczych na tle politycznem wytwarzają ciągle „cekawiści" i ich centralny organ „Robotnik", przez stosowanie w walce politycznej metody oszczerstw, napaści osobistych i insynuacyj, wywołujących silne rozdrażnienie i zrozumiałe oburzenie w masach robotniczych.

5) Atmosferę tą zapoczątkował okólnik sekretarjatu generalnego „cekawistów", polecający wszystkim podległym im organizacjom, wyrzucanie z pracy w kasach chorych, magistratach i spółdzielniach, wszystkich członków i sympatyków PPS. d. fr. rew. oraz nakazujący stosowanie teroru fizycznego na publicznych zgromadzeniach i zebraniach, zwoływanych przez PPS. d. fr. rew.

Frakcja zatem wypiera się winy i częściowo odpowiedzialność rzuca na P. P. S.

O „metodzie wychowawczej".

Inaczej naturalnie traktują rzecz „cekawiści". Mianowicie „Robotnik" pisze:

Nie chcemy — pomimo wszystko — przypuścić ani na chwilę, że kierownicy B.B.S. wydali świadomie rozkaz zabijania naszych towarzyszów. Ale chodzi o coś jeszcze straszliwego; chodzi o atmosferę ideową i moralną tej garstki ludzi, którzy zdradzili socjalizm polski i z których szeregu wychodzą skrytobójcy, skrytobójcy, co zabijają socjalistę polskiego w Polsce niepodległej.

Bo mord piotrkowski był konsekwencją logiczną napadów warszawskich, napadów bezkarnych w kilku czy w kilkunastu na jednego. To są skutki nieuniknione „metody wychowawczej" BBS., stosowanej w życiu przez parę zaledwie miesięcy, ale demoralizującej rozpaczliwie, przerażająco szybko.

Odnośnie do tej „metody wychowaczej" zauważa „Gazeta Warszawska":

Organ PPS. jest w błędzie. To nie są skutki metody wychowawczej B. B. S., ale właśnie PPS. Jej dziełem jest bojówka, która od niedawna przeszła na stronę BBS. i teraz morduje b. towarzyszy. Do rozłamu bojówka ta zajmowała się mordowaniem robotników narodowych, np. podczas ostatnich wyborów sejmowych na Pradze lub strzelaniem do komunistów w czasie pochodów pierwszomajowych. Kto organizuje bandytów, pada często sam ofiarą bandytów. Może jednak z powodu zbrodni piotrkowskiej władze raczą nareszcie zainteresować się bojówkami socjalistycznemi?

Morderstwo i tradycja.

Myśl zawartą w powyższym ustępie szeroko rozwija „Głos Narodu", przytaczając najpierw za „Głosem Trybunalskim" słowa mordercy:

Do frakcji rewolucyjnej należę duchowo... Czynu dokonałem, gdyż jest to tradycją frakcji rewolucyjnej P. P. S. Zdaje mi się, że ci wszyscy, którzy tak myślą, jak ja i kochają Polskę całem sercem, jak ja ją kocham, powinni grutownie oczyścić PPS.

Jestem żołnierzem bez uniformu, a serce mi mówi, że Jaszkowski był mężem zaufania przywódców PPS.

W związku z temi wynurzeniami „Głos Narodu" pisze:

Najznamienniejszem jest w tych słowach powołanie się na tradycję frakcji rewolucyjnej. Istotnie frakcja rewolucyjna PPS. wsławiła się w latach 1905-6 mordowaniem policjantów rosyjskich, widząc w tych aktach teroru walkę o niepodległość Polski. Teror ten nierozumny i szkodliwy oddał wielką usługę gubernatorom carskim, gdyż umożliwiał im rządzenie w b. Królestwie przy pomocy stałego stanu wojennego i ułatwiał w ten sposób dezorganizację kraju. W końcu spostrzegła frakcja rewolucyjna nonsens tej „polityki" zamachów i eksprjoprjacji i zaniechała jej, ale wielu z byłych „fraków" tak przywykło do krwawego zawodu, że zaczęli ryzykowny, ale i intratny proceder uprawiać na własną rękę. Po kraju rozlała się wówczas fala niewidzianego nigdzie bandytyzmu.

Od dwóch miesięcy skłaniająca się do sanacji secesja z PPS. nosi znowu w tytule dawną nazwę „frakcja rewolucyjna". Zamachy i zabójstwa z przed lat 23 przedstawia się teraz w organach socjalistycznych jako okres heroizmu i niebywałych jakichś zasług dla narodu, stawia się je na równi nawet z powstaniami narodowemi. Można wzruszyć ramionami wobec historycznych fałszerstw, ale wpływ wychowawczy takiej gloryfikacji morderstw musi być na masy robotnicze fatalny. Rewolwer jako broń w walce politycznej przywrócony zostaje do dawnego znaczenia, a staje się to tem łatwiej, że broń tę obie partje socjalistyczne wkładają w dłonie swoich drużyn bojowych i uczą pilnie ich używania. Ileż to razy czytaliśmy o oddawanych przez bojówki socjalistyczne salwach nad grobami towarzyszów partyjnych, ileż to razy pisma donosiły o krwawych porachunkach partyjnych wśród robotników warszawskich! W ub. roku zamordowanie w Warszawie robotnika Kozłowskiego przypominało pamiętną walkę bratobójczą z okresu lat 1905-6. Przy rozłamie w PPS. partyjna bojówka warszawska, licząca podobno 400 ludzi, złożyła wraz z komendantem swym Łokietkiem przysięgę wierności szefowi „b. frakcji" p. Jaworowskiemu. W grupie tej znajduje się zapewne najwięcej elementów, skłonnych — jak Kajdziński — czynnie nawiązywać do tradycji frakcji rewolucyjnej z 1905 roku.

Słownictwo polityczne.

Morderstwo piotrkowskie potępia w sposób zasadniczy rządowa „Epoka", która jednak winy doszukuje się w słownictwie politycznem zwalczających się przeciwników:

Trzeba zmienić słownictwo polityczne wodzów i redaktorów, to przekształci się też postępowanie szeregowców i sympatyków partyjnych. W przeciwnym razie jedynego ratunku wyczekiwać należy od Rządu, któ ry zapewnił, że nie dopuści, abyśmy znaleźli się w środkowej Afryce i zobowiązania swego dotrzyma

Przez wódkę do... mogiły.

Tragedja oszalałego alkoholika.

Łódź, 5.1 (tel wł.). Dziś na przedmieściu Bałuty wydarzył się tragiczny wypadek.

Niejaki Stanisław Ryba, pod wpływem szału pijackiego wybiegł na ulicę, tłukąc szyby w oknach, m. in. podbiegł on do zamieszkującego na parterze niejakiego Kołaczkowskiego, wbiegł do mieszkania i począł demolować sprzęty.

Kołaczkowski wyjął rewolwer i strzelił trzykrotnie w powietrze a wówczas Ryba rzucił się nań z nożem.

Kołaczkowski w obronie swej strzelił z rewolweru poraz czwarty, kładąc Rybę trupem na miejscu

Morderstwo na odczycie

towarzystwa antropozoficznego w Niemczech.

Berlin, 5.1. W Norymberdze dokonano zamachu na prezesa towarzystwa antropozoficznego (odłamu teozofów) w Niemczech dr. Ungera.

W chwili, gdy dr. Unger wstępował na salę celem wygłoszenia odczytu, niejaki Krieger oddał do niego trzy strzały rewolwerowe, kładąc go trupem na miejscu.

Mordercę aresztowano; zachodzi przypuszczenie, że jest on umysłowo chory.

Sycylja, Hiszpanja i Riviera

pod grubą warstwą śniegu.

Rzym, 5.1. Nad Włochami przechodzą trzeci dzień zkolei gwałtowne burze.

Na Sycylji spadły obfite śniegi.

Wiele wsi pod Pizą jest zalanych wodą, a władze czynią gorączkowe wysiłki, aby uchronić samo miasto przed powodzią.

W Piemoncię spadł śnieg głębokości 2 mtr.

Pod Trientem zauważono ciekawe zjawisko atmosferyczne.

Podczas obfitej śnieżycy ujrzano na niebie błyskawice, usłyszano grzmot a wkrótce potem spadł grad.

Paryż, 5.1. Nad południową i zachodnią Francją przechodzą silne burze śniegowe.

Dzienniki zanotowały już 5 wypadków zamarznięcia na śmierć.

Śniegi padają również w całej Hiszpanji.

Na Rivierze opady śnieżne powodują opóźnienia pociągów i trudności w ruchu samochodów.

Jak zbroją się Sowiety.

Budowa olbrzymiej floty powietrznej.

Ryga, 5-1. Na lotnisku moskiewskiem odbyła się uroczystość przekazania armji czerwonej przez towarzystwo „Awiochim" nowych 30 samolotów wojennych.

Szef lotnictwa sowieckiego Rozenholc wygłosił przemówienie wskazując na konieczność posiadania silnej floty powietrznej, która będzie miała decydujące znaczenie dla obrony granic sowieckich przed napadem, przygotowywanym przez państwa kapitalistyczne.

Przekazane armji czerwonej samoloty zbudowane są z funduszów zebranych przez „Awiochim" pod hasłem: „Nasza odpowiedź Chamberlainowi".

Liczba samolotów wojennych przekazanych przez „Awiochim" armji czerwonej wynosi 210.

Przedstawiciel „Awiochimu" zapewnił Rozenholca, że w r. 1929-30 zbudowanych będzie dla armji czerwonej nowych 200 samolotów.

Przesileniowe nastroje we Francji.

Pogłoski, według których Poincare miał już w dniu 2 stycznia podać się do dymisji, nie czekając otwarcia poświątecznej sesji parlamentu, nie sprawdziły się. Premjer francuski oświadczył w kuluarach Izby i Senatu, że pozostaje u steru pomimo różnicy zdań, jaka się wyłoniła w gabinecie na tle podniesienia diet poselskich i że zaraz po zebraniu się parlamentu w dniu 10 stycznia wywoła dyskusję nad ogólną polityką rządu. Wynik debaty — jak się spodziewają we Francji — będzie dla rządu korzystny.

Pomimo to gabinet Poincare'go nie opiera się bynajmniej na murowanej podstawie, napotyka na duże trudności i ma w dalszym ciągu ten charakter gabinetu przejściowego, który posiadał już w chwili swego powstania w listopadzie.

Pomimo swej chwilowej klęski germanofilski kartel lewicowy, kierowany przez pp. Caillaux i Malvy'ego, bynajmniej nie poddał się, ale intryguje i szczuje przeciw rządowi, wytwarzając dokoła niego atmosferę niepokoju, podrażnienia i zawiści. Udaje mu się to tem łatwiej, że sam gabinet bynajmniej nie jest jednolity, jak to wykazała świeżo sprawa diet poselskich, w której konflikt pomiędzy Poincare'm a ministrem skarbu Cheronem omal nie doprowadził do dymisji rządu.

Niemiłą jest również dla rządu afera „Gazette du Franc", która przybrała rozmiary wielkiego skandalu politycznego, sięgającego aż w koła rządowe. Skompromitowany jest min. rolnictwa p. Hennessy, główny współwłaściciel dziennika „Qoutidien", który z wydawcami i redaktorami „Gazette du Franc" pozostawał w bliskich stosunkach. Także przeciw innym ministrom podnoszone są zarzuty w związku z tą aferą. Sytuację tę wyzyskuje oczywiście opozycja dla rzucania kłód pod nogi rządu, choć sam Poincare stoi wysoko ponad wszelkiemi podejrzeniami.

Niebrak też rządowi trudności merytorycznych. Niektóre projekty podatkowe bynajmniej nie mają zapewnionej pewności większości w parlamencie, a sprawa zezwolenia niektórym kongregacjom duchownym na ponowne osiedlanie się we Francji, nie została dotąd załatwiona i ma być uchwalona poza budżetem.

Wszystko to jednak są trudności mniej szego znaczenia, z któremi Poincare potrafiłby się uporać. Tem, co wywołuje największe dysonanse, narazie jeszcze utajone, jest sprawa ewakuacji Nadrenji i reparacyj.

Poincare, jeden z głównych twórców zwycięstwa Francji w wojnie światowej, jest zarazem z tych niestety niezbyt licznych, mężów stanu francuskich, którzy jasno zdają sobie sprawę z niebezpieczeństwa odwetowych dążności niemieckich. Czynem i słowem niejednokrotnie wykazał, że Genewy, Locarna i Thoiry nie uważa za wystarczające gwarancje pokoju europejskiego, że — według swego osobistego przekonania — ewakuacji Nadrenji uważa za dopuszczalną tylko pod tym warunkiem, że Niemcy dadzą równocześnie realne zabezpieczenie utrzymania status quo na swej granicy wschodniej. Jeśli ostatnie enuncjacje Poincare'go brzmiały czasem bardziej kompromisowo, to jasne jest, że nie były one wyrazem jego własnych najgłębszych poglądów, ale wynikiem nieuniknionego dostosowania się do wymagań aktualnej polityki.

Niestety ogólna polityka Francji, jako wypadkowa rozmaitych sprzecznych prądów i jako zbiorowe dzieło rozmaitych indywidualności, poszła po linji zasadniczej zgody na przedterminową ewakuację Nadrenji i na rezygnację z równoczesnych innych, równowartościowych gwarancyj niemieckich. Według prawdopodobieństwa ten brzemienny w groźne następstwa fakt dokona się w ciągu r. 1929. Otóż zdaje się nie ulegać wątpliwości, że jeśli Poincare dojdzie do przekonania, że już nie można mu zapobiec ani go odsunąć, wtedy, korzystając z jakiejkolwiek nadarzonej sposobności, ustąpi. Trudno bowiem przypuścić, aby chciał swojem nazwiskiem firmować i brać odpowiedzialność za akt, o którym wie, że musi przynieść największe niebezpieczeństwo dla Francji, jej sprzymierzeńców i dla całej Europy.

Tych przekonań Poincare'go nie podzielają inni ministrowie i to jest najistotniejszy powód przejściowości jego obecnego gabinetu

Na progu „roku Mussoliniego."

(Korespondencja własna „Kurjera Zachodniego").

Rzym, 2 stycznia 1928 r

Przełom roku ma tym razem szczególnie doniosłe znaczenie dla Włoch, dla których zapowiada on bezpośrednie zmiany, idące po linji polityki wykreślonej przez Mussoliniego.

W tej dziedzinie ma wielkie znaczenie prawne uznanie Wielkiej Rady Faszystowskiej, jako integralnego organu państwowego, mającego za zadanie zapewnienie trwałości ustroju faszystowskiego.

W nowym swoim polityczno-prawnym charakterze zbierze się Wielka Rada po raz pierwszy w lutym celem wypełnienia jednej z najpoważniejszych powierzonych sobie funkcyj: ostatecznego wyboru i powołania kandydatów, przedstawionych przez organizację syndykatów przemysłowych i zawodowych w całym kraju i mających utworzyć „Narodowy Parlament". W marcu, zatem w miesiąc później, lista wybranych ma zostać ratyfikowana, a 21 kwietnia, w rocznicę założenia Rzymu, otwarty ma być w sposób niezmiernie uroczysty nowy parlament w celu zrealizowania naczelnego hasła polityki Mussoliniego: „Wszystko dla państwa, nic ponad państwo, nic przeciwko państwu".

Rok 1929 zapowiada się też bardziej jeszcze, niż wszystkie lata dotychczasowe, jako „rok Mussoliniego". Bodaj zawdzięcza głównie dyktator włoski powodzenie to swojej zręczności taktycznej i wybitnej umiejętności czekania na stosowny moment z dokonywaniem drastycznych posunięć, zaś po dokonaniu ich z modyfikacją ich dla uśmierzania obaw kapitalistów.

Świeżym przykładem tej taktyki był upadek Rossoniego, który, jako przewodniczący federacyj robotniczych, dzierżył olbrzymią władzę i uważany był powszechnie za przypuszczalnego następcę Mussoliniego. Otóż teraz reprezentowane przez niego federacje, postawione na równi z federacjami pracodawców, podporządkowane zostały bezpośrednio ministerstwu korporacyj.

Doniosła zmiana ta natchnęła otuchą mieszczaństwo, dla którego syndykalizm faszystowski zdawał się być zdecydowanym wrogiem.

To wygrywanie jednych przeciw drugim stałą jest taktyką Mussoliniego, który nigdy nie wymierza ciosów interesom wszystkich warstw odrazu. Z początku faworyzował przemysłowców, teraz wyróżnia klasę robotniczą na niekorzyść przemysłowców, zaś wszystkim stawia stale przed oczy, jako najgroźniejsze memento — widmo komunizmu, który tak okrutnie zapisał się w pamięci Włochów w okresie bezpośrednio poprzedzającym ujęcie rządów przez Duce.

J. O.

Niesprawdzone przepowiednie

z ubiegłego roku 1928.

Koniec każdego roku roi się od różnych przepowiedni na rok następny. Zapowiadają one często wielkie kataklizmy, rewolucje, wojny i t. d. Jak sprawdziły się przepowiednie na rok miniony, t. j. 1928?

Astrolog niemiecki dr. Offerman zapowiadał na r. 1928 wojnę między Anglją a Rosją sowiecką, szereg rewolucyj i klęsk żywiołowych (które zresztą powtarzają się rok rocznie).

Paryska jasnowidząca madame Florice, komunikująca się rzekomo z duchem pani de Thebes, przepowiadała na rok 1928: spadek kursu dolara; obalenie Poincare'go, który miał wszakże objąć tekę ministra skarbu w nowym gabinecie, oraz udatny przelot przez Atlantyk lotnika francuskiego.

Uczony amerykański Whitcomb, który przewidział wielki strajk górników angielskich w r. 1926, twierdził, że w r. 1928 Amerykę oczekuje wyjątkowy rozkwit finansowy, że pewien inżynier amerykański zademonstruje wynalazek, którego doniosłość przewyższy odkrycie Ameryki. Miało to być zastosowanie nowej energji, usuwającej całkowicie użycie węgla. Następca Coolidge'a miał zostać człowiek, niemal zupełnie nieznany. Niemcy objąć miały kierownictwo ogólno-europejskiej akcji przeciw Sowietom.

Pomylił się też astrolog Grimm, który zapowiadał zmianę rządu niemieckiego na styczeń, na luty wielki wynalazek, na czerwiec krach finansowy, na sierpień „napięcie stosunków między Niemcami a krajami ościennemi", na grudzień: nowy kurs w polityce Rzeszy niemieckiej. Astrolog Andoux wraz z jasnowidzącym Radeckim przepowiadali obalenie rządów sowieckich w Rosji, wybuch rewolucji w Indjach, zwyżkę kursu franka francuskiego i t. d.

Pewien Włoch przepowiadał z roku na rok zgon eks-cesarza Wilhelma i przywrócenie monarchji w Niemczech, lecz jak dotąd bez powodzenia. Słynny profesor Ketty omylił się też, zapowiadając na r. 1928 zbliżenie francusko-niemieckiego, udzielenie Niemcom mandatu kolonjalnego, wojnę angielską w Azji, zmierzch faszyzmu we Włoszech. Więcej natomiast szczęścia miał prof. Ketty, jeśli chodzi o klęski żywiołowe, przepowiadał bowiem wielki wybuch w Europie (zdarzył się on we Włoszech, gdzie wyleciały w powietrze składy amunicyjne), podobny wybuch w Ameryce (nastąpił istotnie 13 listopada w Pittsburgu), wreszcie — wybuch wulkanu we Włoszech (Etna).

Nie trudno zauważyć, że różne przepowiednie są przeważnie — a przynajmniej bardzo często — pobożnemi życzeniami, drzemiącemi w duszy ich autora.

Katowska hierarchja w Sowietach

DZIERŻYŃSKI — MIENŻYNSKI — JAGODA — UNSZLICHT.

Po zgonie Dzierżyńskiego stanowisko przewodniczącego kolegjum G. P. U. w Moskwie objął komunista polski Mieńżyński, który powołał na stanowisko swych zastępców dwóch innych komunistów: Unszlichta i Jagodę. Ten drugi, jako naczelnik t. zw. specjalnego oddziału G. P. U. jest właściwym zastępcą „kata" Rosji i zgóry upatrzonym jego następcą. Jagoda urodził się w ubogiej rodzinie żydowskiej w Mińszczyźnie. Liczy obecnie 40 lat i jest z zawodu grawerem. Przed rewolucją Jagoda pracował jako majster w pracowni grawerskiej Izaaka Swierdłowa w Niżnim Nowgorodzie i tu poznał się z synem Swierdłowa Jakóbem, który w 1918 roku jako pierwszy przewodniczący centralnego komitetu wykonawczego, podpisał wyrok śmierci na cara Mikołaja II i członków jego rodziny. Przyjaźń ze Swierdłowem zapewniła Jagodzie szybką karjerę w rządzie sowieckim, zwłaszcza, gdy ożenił się z kuzynką Swierdłowa, Awerbachówną.

Zaznaczyć należy, iż rząd sowiecki rozmyślnie wysuwa na krwawe stanowiska komunistów - Polaków albo żydów, aby wrazie niebezpieczeństwa zwalać od powiedzialność na żywioły „obce".

Pokrzywdzenie b. Kongresówki

W PAŃSTWOWEM SZKOLNICTWIE ŚREDNIEM.

Państwowych szkół średnich ogólnokształcących na całym obszerze Rzeczypospolitej mamy ogółem 256. Podział tych szkół na poszczególne okręgi szkolne przedstawia się w sposób następujący: w okręgu szkolnym poleskim 6, w krakowskim 47, lwowskim 60, lubelskim 16, łódzkim 10, pomorskim 20, warszawskim 44, poznańskim 30, wileńskim 16, wołyńskim 7.

Z powyższego zestawienia wynika, iż okręgi szkolne na ziemiach b. zaboru austrjackiego i niemieckiego mają dostateczną liczbę państwowych szkół średnich ogólnokształcących, choć występuje tam upośledzenie mło dzieży żeńskiej.

Okręgi szkolne natomiast, znajdujące się na terenie b. zaboru rosyjskiego, mają krzywdząco mało gimnazjów państwowych, skutkiem czego ogromna większość młodzieży uczęszczać musi do szkół prywatnych Niestety, preliminarz budżetowy na r. 1929-30 nie zapowiada w tej dziedzinie pod tym względem żadnej prawie zmiany, Rząd zamierza bowiem upaństwowić od początku przyszłego roku szkolnego jedno tylko gimnazjum.

W państwowem szkolnictwie średniem ogólnokształcącem pracuje 259 dyrektorów, 4425 nauczycieli, 75 lekarzy, 37 dentystów oraz 113 sekretarzy.

Wyjazd p. Deweya do Ameryki

I DOMYSŁY NA TEN TEMAT.

W sferach finansowych wiele mówi się obecnie o wyjeździe doradcy rządu polskiego p. Dewey do Stanów Zjednoczonych, zapowiadanym w listopadzie na pierwsze dni stycznia r.b. W tych dniach ma podobno wyjaśnić się ta sprawa.

Jak wiadomo z wyjazdem tym wiązano różne domysły. Jeśli chodzi o ogólną konjunkturę na rynku kredytowym w Ameryce to jest oceniana ona przez finansistów polskich jako niepomyślna, gdyż obecnie stopa procentowa w Stanach Zjednoczonych znacznie wzrosła, co nie może zachęcać kapitalistów amerykańskich do kombinacyj pożyczkowych.

Dlaczego kobiety nie są twórcze

W DZIEDZINIE MUZYKI?

Francuski poeta, Paweł Valery, w długim artykule o emancypacji kobiet, zastanawia się nad tem, dlaczego w dziedzinie muzyki brak zupełnie wybitnych postaci kobiecych.

Czy kobieta — zapytuje Valery — jest na zawsze skazana na tak wypowiedzianą podrzędność w sferze najoryginalniejszych porywów duchowych? Lub czy jest ta niezdolność następstwem zbyt długo trwającej bierności? W pierwszym wypadku trzebaby przyjąć, że jest to jakaś fizjologiczna fatalność, w drugim należałoby sądzić, że jest to następstwem dawnych obyczajów.

Nie mamy pojęcia, jak wielki wpływ mają na organizm długotrwałe obyczaje i przepisy, które obserwowano przez setki lat. Szczególnie odbija się to na systemie nerwowym. Z biologicznego punktu widzenia patrząc, zobaczymy niesłychany wpływ jaki zmiany obyczajów wywierają na życie jednego osobnika lub też całego społeczeństwa i temsamem wpływają na tworze zdolności kobiety i jej rozwój intelektualny.

Królowie i poezja

(NA DZIEŃ TRZECH KRÓLI).

Pp. dyr. Cimoszce, dyr. Płockiemu i art. malarzowi J. Wrzesińskiemu— poświęcam).

Odkąd z baśnią znam zażyłość,
Odkąd wiersze rzucam światu,
Noszę w sobie znaczną miłość
Królewskiego majestatu.

W politycznej brnę herezji,
Gdy się taki rytm rozhula,
Lecz bez królów chłód w poezji,
Bez poezji niemasz króla.

Król poetów pułki mnoży
Przez swą hojność, koron blaski,
On panuje z woli Bożej,
Oni piszą z Bożej łaski.

Tak natury ręka sprawna
Połączyła berło z wierszem.
Więc poeta zdawien dawna
Rojalistą jest najszczerszym.

Z przytoczonych względów właśnie,
(Poetyckie wspomnij głosy)
Tylu królów w każdej baśni
I królewien złotowłosych.

W ludowładztwa równi szarej
Smutny los spotyka Muzy:
Piersi według jednej miary,
Z sentymentów serca gruzy.

I w rozpaczy Muzy trwają
Gdy cylinder miast mitr blaski,
Surdut zamiast gronostaju,
Berło niczem wobec laski.

Patrzę na to w głuchym bólu
I czlek nie śpi, ani nie zje:
— Kiedyż — wołam — wrócisz, królu,
Aby wskrzesić znów poezję?! —

I tłum, który głośno woła,
By król przybył z obcych lądów,
Choć zrozumieć tak nie zdoła —
Poetyckich pragnie rządów.

W tych wywodach morał świeci
Sądzę, trafny — w sensie takiem,
Że monarchizm i poeci
Chodzą zawsze jednym szlakiem.

I fantazji myślą wdzięczną
Dyrygują rytmem kroków,
Liczą gwiazdy w noc miesięczną
I bujają wśród obłoków.

K. Ćwierk.

MAŁY FELJETON.

Rozmowa ze Starym Rokiem.

Odwiedził mnie w tych dniach jegomość o siwych włosach, melancholijnie spływających z pod wytartego kapelusza. Poznałem go odrazu po zmęczonej, pomarszczonej twarzy, w której wyczytałem zniechęcenie i starczą apatję.

— Dzień dobry! Jestem Stary Rok! — przedstawił się cichym głosem.

— Znam, znam! — odparłem szybko. — Miałem przyjemność przez 365 dni... Jakżeż pan się czuje po złożeniu władzy?

— Dziękuję! Hm... jakby to powiedzieć, nieszczególnie!... Jak zdetronizowany monarcha... jak wycofany z obiegu banknot... jak zdrate kalosze — słowem, jak emeryt!

— A co to pan dźwiga pod pachą? — zapytałem.

— Własną trumnę, he he! — roześmiał się żałośnie i bardzo niedołężnie. — To znaczy... rocznik gazety!... Przyzna pan, że żaden, choćby największy, człowiek nie posiada tak obszernej biografji, co?

— Istotnie! Srogi tom! — stwierdziłem z uznaniem.

— W gruncie rzeczy, cały mój żywot możnaby ująć w dwóch słowach... — szepnął tajemniczo. Rodziłem i uśmiercałem!

— A propos! — zagadnąłem. — Co pan uważa, jeśli wolno wiedzieć, za najlepszą swoją kreację?

— Sejm polski! — odparł bez namysłu, — Jest to najdoskonalszy mój twór: gada od urodzenia;

— Coprawda, jak każdy noworodek, zaczął od „Be - be"!

— Miejmy nadzieję, że będzie jeszcze wołał „ca - ca"!

— Jeszcze jedno pytanie: co pan przekazał w spuściźnie swemu następcy?

— Niewiele! — uśmiechnął się staruszek. — Dobre słowo i trochę nadziei, a także różowe okulary i tuzin butelek...

— Ile?

— No, mówię przecież... tuzin butelek do nabijania urzędników państwowych!

Alfa.

Sosnowiec, Będzin i Zawiercie

miastami o najwyższej stopie podatkowej.

O sprawie podatków, ich niejednokrotnie nadmiernej wysokości, a w szczególności niesprawiedliwego rozłożenia pisaliśmy już nieraz. Obecnie, na podstawie materjału przytoczonego przez jedno z pism pomorskich, dowiadujemy się, że Zagłębie Dąbrowskiego zaliczone jest do kilkunastu miejscowości w całem terytorjum Rzeczypospolitej, które posiadają najwyżej opodatkowanych płatników. W Polsce jest tylko 18 miejscowości, na 270, w których podatek przeciętnie wynosi ponad 440 zł., a wśród nich znajduje się... Sosnowiec. Mowa tu jest o podatku przemysłowym (obrotowym).

Ten sam wymiar podatku przemysłowego rozłożony przeciętnie na głowę mieszkańca da nam jeszcze jaskrawszy obraz. Najwyższą przeciętną stawkę (ponad 12 zł. na mieszkańca) ma zaledwie 10 powiatów w całej Polsce i wśród nich znajduje się znowu... Sosnowiec, specjalnie wyróżniony, jako miasto, a nie powiat.

W drugiej klasie obciążenia (6 — 12 zł. na jednego mieszkańca) znajdujemy Będzin, Zawiercie, Częstochowę. Poza tem są jeszcze 4 kategorje niższe, do których zalicza się prawie cała b. Kongresówka i Małopolska Wschodnia, ale do nich nie należy żadna z miejscowości w Zagłębiu, ani w Wielkopolsce i na Pomorzu.

Sosnowiec, Będzin i Zawiercie należą przeto do pierwszej i drugiej klasy miast, ale jedynie pod względem... wysokości opłacanych podatków.

Cieszmy się!

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

6 NIEDZIELA	Dziś Trzech Króli. Jutro Lucjana i Juljana. Wsch. słońca 7 m. 44 Zach. „ 15 m. 39.

Kinoteatry w Sosnowcu

grają dzisiaj:

Kino „Zagłębie" — „Arena grozy".
Kino „Sfinks"—„Miłostki artystki".
Kino „Momus" — „Nowoczesna Dubarry" 14 akt. dram. z Marją Corda.
Kino „Wawel" — „Czarna Natasza".

Program radjowy

na niedzielę 6 stycznia 1929 r.

KATOWICE

10.15 — Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej.
11.56 — Transmisja sygnału czasu. Komunikat lotniczo-meteorologicznego z Warszawy, oraz hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie.
12.15 — Koncert popularny z udziałem zespołu instrumentalnego „Polskie Radjo Katowice". Program: 1) Lincke—Marsz, 2) Chapellier — Uwertura, 3) De Taye — Cyprydzie, 4) Fairman - Worrynin — walc, 5) Momfeuillard — Andante, 6) Porret — Pochód i taniec wschodu, 7) Voss — Serenada, 8) Kahnt — Romanza, 9) Bohm — Mazurka (solo skrzypce), 10) Rubinstein — Balet z opery „Demon", 11) Davies Hanley — How could — walc, 12) Nolke — Pieśń miłości (solo wiolonczelowe), 13) Moniuszko — Mazur.
14.00 — Odczyt religijny wygłosi ks. dr. Bolesław Rosiński.
14.20 — Odczyt rolniczy p. t.: „Potrzeba i korzyści kontroli nawozów i pasz" — wygłosi prof. inż. Krzysztof Izworski.
14.40 — Transmisja odczytu rolniczego z Warszawy.
15.00 — Transmisja komunikatu meteorologicznego z Warszawy.
15.15 — Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji warszawskiej.
18.20 — Transmisja koncertu popularnego z Warszawy.
19.00 — Rozmaitości.
19.20 — „Bery i bojki śląskie" — wygł. Karlik z Kocyndra — (prof. St. Ligoń).
19.56 — Sygnał czasu.
20.00 — Transmisja z Warszawy. „Rozrywki umysłowe".
20.30 — Transmisja koncertu popularnego z Warszawy z udziałem tenora Mauryce-go Janowskiego.
22.00 — Transmisja komunikatu lotniczo-meteorologicznego i PAT. z Warszawy oraz komunikat sp[...]wy.
22.30 — Transmisja z „Morskiego Oka" w Warszawie, w programie rewja „Klejnoty Warszawy".

Teatr w Katowicach.

REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO.

Niedziela 6 bm. — „Domek trzech dziewcząt" 3.30 pop.
Niedziela 6 bm. — „Dalibor" 7.30 wiecz.
Wtorek dnia 8 b. m. „Halka" wiecz .7.30.
Środa dnia 9 b. m. „Pomsta Jontkowa" wiecz. 7.30.

× Z ŻYCIA TOWARZYSKIEGO. J. E. ksiądz Infułat krakowski, proboszcz kościoła NMP. w Krakowie, pobłogosławił w dniu 16 grudnia 1928 r. związek małżeński między p. Wiktorją Fochtmanówną z Dąbrowy Górniczej a p. Marjanem Adamem Urbańczykiem, b. korespondentem warszawskim naszego pisma, obecnie dyrektorem kopalni „Wiesława" w Dąbrowie Górniczej. Młodej parze „Szczęść Boże".

× KONTROLA KART RZEMIEŚLNICZYCH. Przedłużany kilkakrotnie termin rejestracji rzemieślników ukończył się ostatecznie w dn. 15 grudnia roku ubiegłego. Obecnie władze centralne polecity przeprowadzić generalną kontrolę celem stwierdzenia, czy wszyscy rzemieślnicy wypełnili ustawowy obowiązek i zarejestrowali się w starostwie. W związku z tem, na terenie naszego powiatu rozpocznie się od poniedziałku, t. j. od jutra ścisła kontrola kart rzemieślniczych i osoby, nieposiadające tych dowodów będą pociągane do odpowiedzialności karnej.

× Z ŻYCIA PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH. W dniu 6 stycznia r. b. odbędzie się w Bielsku posiedzenie Rady generalnej federacji Związków zawodowych pracowników umysłowych. Porządek obrad obejmuje szereg aktualnych spraw zarówno z dziedziny organizacyjnej, jak i ustawodawstwa ochronnego. Omawiane będą, między innemi, kwestja reformy ubezpieczenia na wypadek choroby, organizacji sądów pracy, sprawy projektów ustaw o umowach zbiorowych pracy i rozjemstwie, nowelizacja dekretu o ubezpieczeniu pracowników umysłowych o umowie o pracę. W posiedzeniu wezmą udział przedstawiciele Związków sfederowanych z Sosnowca, Katowic, Bielska i Warszawy.

× ZARZĄD AKADEMICKIEGO KOŁA ZAGŁĘBIAN w Warszawie składa najserdeczniejsze podziękowanie Sz. paniom Bitny - Szlachta, Garlińskiej, Korzeniewskiej, Perzanowskiej, Stachlewskiej, Zelenayowej, Zielińskiej za łaskawą, a tak wydatną i ofiarną pomoc w organizowaniu wieczoru Sylwestrowego w salonach Stowarzyszenia Techników w Sosnowcu.

Nasz Inspektorat pracy

BĘDZIE PRZYŁĄCZONY DO ŚLĄSKA?

Czytamy w katowickiej „Polsce Zachodniej": w najbliższym czasie na terenie województwa Śląskiego nastąpią zmiany zasięgu terytorjalnego Obwodowego Funduszu Bezrobocia, który unifikując granice, obejmuje swoją działalnością również część Zagłębia Dąbrowskiego (Sosnowiec, Będzin, Dąbrowa Górnicza).

Równocześnie z tą zmianą nastąpi prawdopodobnie budowa własnego gmachu, który mieściłby m. in. takie instytucje, jak Okręgowy Inspektorat Pracy, Fundusz Bezrobocia i Giełdę Pracy. Miejsce budowy tego gmachu nie zostało jeszcze zdecydowane, ubiega się o to Królewska Huta i Sosnowiec, ofiarowując podobno bezpłatnie place pod budowę.

× Z ŻYCIA A. K. Z. W WARSZAWIE. W dniu 9 grudnia 1928 r. na walnem zebraniu Akademickiego Koła Zagłębian udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum z podziękowaniem i dokonano wyboru nowych władz w następującym składzie: Zarząd: prezes St. Bendarzewski, wice-prezesi W. Ostrowski i M. Szkop, sekretarz: J. Stachlewska, skarbnik: J. Zatoński, Komisja dochodów nie stałych: Turski A., Komisja kulturalno-oświatowa: J. Kibort, zastępcy Cz. Pietrzyk i J. Tkaczenko. Komisja rewizyjna przewodniczący: S. Usarek-Berezowa. Sąd koleżeński przewodniczący: B. Olszewski, wice-przewodniczący: L. Perzanowski, sekretarz: T. Paszta, sędziowie: C. Kotowicz i A. Pilarski. Delegacja do Zrzeszenia akademickich kół prowincjonalnych: St. Bendarzewski, M. Szkop i M. Kubasik, zastępcy: H. Olearczyk i A. Pilarski. Delegacja do związku akademickich kół Zagłębian: przewodniczący: St. Bendarzewski, członkowie: M. Szkop, U. Kubasik, J. Stachlewska, M. Srokowska, A. Kozłowska, Cz. Pietrzyk, J. Zatoński, Hr. Olearczyk, K. Gibałka.

× AGITATOR ANTYPAŃSTWOWY ZNÓW NA WIDOWNI. Osławiony agitator antypaństwowy Wieniawa Długoszewski, o którym niejednokrotnie już pisaliśmy i który niedawno w ostatniej instancji został skazany za działalność antypaństwową na rok więzienia z pozbawieniem praw, znów ukazał się na naszym terenie, urządzając w różnych miejscowościach znane odczyty, w których w sposób zręczny prowadzi agitację destrukcyjną. W całej tej sprawie wywołuje zdziwienie stanowisko władz, pozwalających agitatorowi na kontynuowanie występnej działalności.

× „JASEŁKA". Dzisiaj w lokalu Komitetu ratunkowego przy klubie Sieleckim o godz. 3 i pół popoł., Stowarzyszenie niewiast Ligi Katolickiej parafji Nowosieleckiej urządza „Jasełka" dla dzieci. Jasełka będą, urozmaicone monologami i odtańczeniem krakowiaka, wykonawcami których będą dzieci.

× OPŁATEK W KLUBIE MŁODZIEŻY POLSKIEJ. Klub młodzieży polskiej im. J. Piłsudskiego w Sosnowcu urządza w sobotę 12 b. m. o godzinie 7 wiecz. w sali seminarjum nauczycielskiego w Sosnowcu (Wawel 1) opłatek połączony z wieczornicą. Wejście bezpłatne za okazaniem zaproszenia. Życzący wziąć udział w wieczornicy winni zwrócić się do Spółdzielni (Dęblińska 5) między godzina 6 — 8 wiecz. do dn. 10 b. m. włącznie.

× KOŁO ABSOLWENTÓW PAŃSTW. SZKOŁY TECHNICZNEJ. W niedzielę 13 bm. o godzinie 10 rano w gmachu państwowej średniej szkoły technicznej w Sosnowcu, odbędzie się walne zebranie organizacyjne wszystkich absolwentów tejże szkoły celem założenia Koła absolwentów. Komisja organizacyjna, zwraca się za naszem pośrednictwem do zainteresowanych o liczne przybycie na zebranie.

× WYSTAWA PRZEMYSŁU KRAJOWEGO W DĄBROWIE. Wystawa ruchoma prób i wzorów przemysłu krajowego przeniesiona została obecnie z Sosnowca do Dąbrowy, gdzie umieszczona została w gmachu Ogniska przy ul. Sobieskiego, telefon nr. 202. Biuro wystawy jest już czynne, otwarte zaś wystawy nastąpi we wtorek dn. 8 b. m. o godz. 5 popoł.

Od Prima Aprilis

POLICJA MNIEJ BĘDZIE MIAŁA ROBOTY.

Funkcjonarjusze policji państwowej, jakkolwiek obowiązani przedewszystkiem do przestrzegania spokoju publicznego, byli używani przez najrozmaitsze urzędy do najprzeróżniejszych funkcji, wchodzących w zakres bądź to egzekutorów, bądź woźnych. Sprawa ta poruszaną była niejednokrotnie przez te lub inne organy prasy. Ostatnie rozporządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej reguluje tę sprawę ostatecznie w sposób następujący:

Z dniem 1 kwietnia rb. wszystkie funkcje, nie wchodzące w zakres utrzymania bezpieczeństwa wewnętrznego i publicznego spokoju odpadają z listy dotychczasowych obowiązków funkcjonarjuszy P. P.

Tak więc zniesiony zostaje z dniem tym obowiązek: doręczania wezwań sądowych, zawiadomień i nakazów płatniczych, ściągania grzywien, opłat i innego rodzaju należności, sporządzania dla różnych władz spisów zakładów przemysłowych, wykazów bezrobotnych, zbierania informacyj i dokonywania wywiadów o ubiegających się o zapomogi, czy o posadę państwową, informowania się o stanie majątkowym podatników i zbierania kwalifikacyj na polecenie urzędów państwowych, nie będących pod zarządem Ministerstwa spraw wewnętrznych. Ponadto odpadnie również obowiązek przestrzegania porządku na drogach publicznych, na targowiskach itp., a nawet strzeżenie objektów państwowych, jak np. gmachy kas skarbowych, mosty i inne objekty o szczególnem znaczeniu komunikacyjnem.

× **O REGULACJĘ PŁAC.** Jutro t. j. w poniedziałek 7 b. m. w inspektoracie pracy w Sosnowcu odbędzie się konferencja w sprawie zatargu na tle regulacji płac w hucie „Staszic".

× **NA DRODZE DO LIKWIDACJI ZATARGU.** Wczoraj inspektor pracy p. Fedorowicz odbył konferencję w hucie „Katarzyna" w Sosnowcu w związku z zatargiem powstałym na tle regulacji płac w oddziale walcowni. Zarząd huty przyrzekł w najbliższych dniach przedstawić p. inspektorowi nowy cennik płac, po odpowiedniem ułożeniu go. Jak widać z tego, likwidacja zatargu między zarządem huty a robotnikami jest na dobrej drodze. W przyszłym tygodniu odbędzie się w tej sprawie powtórna konferencja.

× **Z TARGOWICY ZWIERZĘCEJ.** W ubiegłym tygodniu na targowicę w Sosnowcu spędzono 1377 sztuk nierogacizny i 6 sztuk bydła. Cena wahała się od 2 do 2.60 zł. za klg. żywej wagi. Tendencja słaba.

× **BAL 23 P. A. P.** Korpus oficerski 23 p. a. p. w Będzinie urządza w dn. 9 lutego r. b. w salach kasyna oficerskiego tradycyjny bal karnawałowy. Bale naszych dzielnych artylerzystów mają ustaloną już renomę, nic przeto dziwnego, że i tegoroczna zabawa cieszyć się będzie dużem powodzeniem i choć na balu nie będą „grały" armaty, jeno doborowa orkiestra pułkowa, niejeden uczestnik, a zwłaszcza uczestniczka wyjdzie z balu jeżeli już nie z przestrzelonem, to przynajmniej z ranionem... sercem.

× **OPŁATEK W DĄBROWIE.** Przypominamy, iż w niedzielę, dn. 6 b. m. o godz. 4 popoł. w sali Ogniska w Dąbrowie odbędzie się opłatek dla członków organizacyj mających w gmachu tym swą siedzibę. Wejście bezpłatne. Od godz. 5 do 7 popoł. odbędzie się w tejże sali urozmaicona niespodziankami zabawa dla dzieci, a od godz. 7 do 12 w nocy — zabawa dla członków. Opłata za udział w zabawie dla dorosłych wynosi: dla pań 1 zł. dla panów 1.50 zł. Wszystkie organizacje proszą swych członków o liczne przybycie.

× **SPRAWA BIBLJOTEKI IM. KOŁŁĄTAJA W DĄBROWIE.** W swoim czasie wspominaliśmy o projekcie przekazania bibljoteki im. H. Kołłątaja w Dąbrowie miastu i połączenia jej z bibljoteką miejską. Prowadzone w tej sprawie pertraktacje nie doprowadziły do skutku, wobec czego bibljoteka prowadzona jest nadal w dawnym zakresie, przyczem zostało utworzone Tow. kulturalno - oświatowe im. H. Kołłątaja, które prócz bibljoteki będzie prowadziło pracę kulturalno - oświatowa w szerszym zakresie.

Przed jutrzejszym zebraniem R. miejskiej Sosnowca.

Niewłaściwa koncepcja powołania aż 3 ławników decernentów.

Jutro odbędzie się wybór zarządu m. Sosnowca. Jakkolwiek podobno, oficjalnego porozumienia co do ustalenia większości w Radzie miejskiej, gotowej wziąć odpowiedziolność za rządy miasta niema, to jednak **nieoficjalne porozumienie** w sprawie składu zarządu doszło do skutku, pomiędzy ugrupowaniem B. B. i P. P. S. W myśl tego porozumienia prezydentem ma zostać p. dr. Marczyński, wiceprezydentem p. Jarża. Kwestja ławników nie została ustaloną ponieważ wyłoniły się wśród niektórych członków klubu B.B . koncepcje taktyczne, których celem jest upozorowanie koalicyjnej odpowiedzialności **za rządy miastem.**

Wedle tej koncepcji, poważnie lansowanej w pewnych kołach, byłoby wskazanem powołanie 3 ławników **decernentów i ulokowanie na tych stanowiskach przedstawicieli ugrupowań,** odsuniętych dotychczas od pertraktacyj porozumiewawczych.

Nie chcemy w tej chwili poruszać kwestji taktyki tego czy innego ugrupowania, są to bowiem rzeczy tkane na bardzo misternej przędzy interesów i ambicyj bądź to ludzkich bądź partyjnych. Natomiast, nie możemy odmówić sobie ujęcia kwestji powołania 3 ławników decernentów z punktu widzenia zasadniczego, rzeczowego.

Jakiż bowiem cel „samorządowy" miałoby powoływanie 3 ławników decernentów? Dotychczas, wszędzie, gdzie powoływano ławników decernentów, czyniono to, aby w wypadkach specjalnych, **dać możność fachowcom uczestniczyć w gospodarce miejskiej, o ile takich fachowców nie było w zarządzie miasta.**

W Sosnowcu takim fachowcem miał być za kadencji poprzedniej Rady miejskiej p. Koenig. Mniejsza o to czy był dobrym, czy złym fachowcem. Gorzej już było z następnym „fachowcem" p. T. Dobrowolskim. Faktycznie jednak **Sosnowiec potrzebuje ławnika decernenta w osobie specjalisty w zakresie robót kanalizacyjnych i wodociągowych.** Taki ławnik decernent byłby istotnie potrzebny i na miejscu. Powoływanie jednak trzech ławników decernentów, byle tylko dać posady (pensja takiego ławnika wynosi około 700 zł.) wydaje się być koncepcją conajmniej niewłaściwą, prowadzącą do dalszego obciążenia budżetu miejskiego.

Podobno zwolennicy tej koncepcji argumentują, że w ten sposób da się możność wzięcia bezpośredniej odpowiedzialności za gospodarkę miejską i udziału w niej wszystkim ugrupowaniom. Coprawda taki punkt widzenia jest mocno niedelikatny i nieideowy. Czyżby autorowie tego projektu **mierzyli zainteresowanie gospodarką miejską wyłącznie... posadami?** Toż przecie zwykli ławnicy i radni bądź to na posiedzeniach ogólnych, bądź w pracach komisyjnych, o ile są istotnymi obywatelami, mają dość pola do bezpośredniego udziału w gospodarce miejskiej do ustanawiania kierunku gospodarki, do kontrolowania zarządu i t. d. Zaś do wykonywania władzy miejskiej, w zupełności powinien wystarczyć prezydent, wiceprezydent, ławnicy i ewentualnie specjalista kanalizacyjno - wodociągowy — ławnik-decernent.

Z tych to przeto względów można mieć poważne i zasadnicze zastrzeżenie co do koncepcji o 3 ławnikach decernentach, którzy razem z prezyd. i wiceprezydentem **uzasadnialiby jedynie przysłowie o „sześciu kucharkach".** Koncepcja ta nie wytrzymuje nawet najmniejszej krytyki, a gdyby miała zostać zrealizowaną, nie spotkałaby się w społeczeństwie z przychylną opinją.

Poniedziałkowe plenarne posiedzenie odbędzie się o godzinie 8-ej wieczorem; przewiduje na porządku dziennym: sprawę uposażenia członków zarządu miasta, wybory prezydenta, wiceprezydenta i ławników.

Bolączki, pretensje, żale i oczekiwania

publiczności Zagłębia wobec tramwajów.

Z pośród wielu listów, jakie otrzymujemy w sprawie tramw. zamieszczamy, list p. Ostrowskiego, który precyzuje stanowisko osób, w tej sprawie piszących często chaotycznie. Niewątpliwie Dyrekcja tramwajów poruszane w nim kwestje wyjaśni lub załatwi ku zadowoleniu publiczności, korzystającej z ruchu tramwajowego.

W niniejszym artykule chcę zadać zarządowi Tramwajów Elektrycznych kilka zapytań w bardzo aktualnych kwestjach i proszę o odpowiedź na tej samej drodze. A mianowicie:

1) Czy słusznem jest, że konduktorzy tramwajowi wymagają od uczącej się młodzieży kupna biletów normalnych w okresie feryj świątecznych, mimo że młodzież ta posiada **bilety miesięczne?** Konduktorzy przecież nie mogą wiedzieć, czy dany uczeń lub uczenica jedzie na zabawę, czy na spacer, czy też na lekcję (jak to właśnie miało miejsce z moją córką), tembardziej że ucząca się młodzież pobiera często lekcje dodatkowe, korepetycje etc. i w okresie t. zw. **feryj świątecznych ma chyba pełne prawo, opłacając bilety miesięczne, korzystania z ulgowego przejazdu.** Zresztą przy wydawaniu okresowych biletów ulgowych i wogóle w odnośnych instrukcjach **nieprzewidziane są wypadki,** o których wyżej mowa. Sądzić zatem należałoby, że żądanie kupna biletu w zacytowanych wyżej wypadkach wypływa jedynie z ignorancji odnośnych przepisów lub ze złej woli konduktorów... Jeśli się opłaca miesięczny bilet, młodzież szkolna **be zwzględu na czas** powinna mieć prawo korzystania z ulgowego przejazdu. Tak jest przynajmniej w całej Europie, nie może więc nasze Zagłębie stanowić pod tym względem wyjątku.

2) Czy konduktor ma prawo żądania kupna biletów normalnych od tejże młodzieży szkolnej, posiadającej ulgowe bilety miesięczne, gdy jedzie w **niedzielę czy święta?** Sądzę, że i w tym wypadku również jest to niesłuszne, gdyż przecież i w niedziele czy święta młodzież jedzie nieraz na dodatkowe, uzupełniające kursa czy wykłady. I to więc jest poważna anomalija, domagająca się rychłej naprawy.

3) Czy zarząd Tramwajów zwróci pobrane przez kilka dni od córki mej opłaty normalne za przejazd na szlaku Będzin — Dąbrowa G., pobrane przez konduktorów wskutek **opóźnienia dostarczenia biletu miesięcznego z winy zarządu Tramwajów** (bilet nie został na czas nadesłany do księgarni w Będzinie). Sądzę, że w imię prostej słuszności i lojalności powinien zarząd Tramwajów w tym wypadku zwrócić za przejazd kilkudniowy odnośną różnicę, t. j. nadpłatę ceny pomiędzy zwykłym normalnym biletem a ulgowym, t. j. miesięcznym.

4) Czy nie byłoby słusznem, aby wogóle od uczącej się młodzieży szkolnej była pobierana nie cała normalna opłata za bilet (nie biorąc pod uwagę biletów okresowych), lecz tylko połowa, przy ewent. przedstawieniu dowodu t. j. legitymacji szkolnej, Sądzę, że to byłoby tembardziej pożądane i słuszne — ze względu na szalenie wysokie opłaty za przejazd.

Na zakończenie z przykrością muszę zwrócić uwagę zarządowi Tramwajów na kilka innych spraw, a mianowicie:

a) na wielkie nieporządki panujące w tramwajach i na olbrzymie przepełnienie wozów w soboty, w wigilje świąt i w same święta. Przecież zarząd Tramwajów mógłby w te dni uruchomić więcej wozów, które stoją bezczynnie w wozowni będzińskiej. Leży to chyba w interesie bezpośrednim samego zarządu Tramwajów;

b) no i na... szalenie wysoką opłatę za przejazd. Tutejsze tramwaje mają **w całej Polsce najwyższą stawkę** i są pod tym względem niedoścignione i bezkonkurencyjne, oczywista z wielkim uszczerbkiem biednego społeczeństwa miejscowego, które „nolens volens" korzysta z tego rodzaju lokomocji. Chyba zarząd Tramwajów zdecyduje się w najbliższym już czasie **na obniżenie stawek przejazdowych,** o czem, o ile się nie mylę, była swego czasu mowa. Czeka na to z wielką niecierpliowością całe miejscowe społeczeństwo.

St. Ostrowski.

Strajk w hucie Milowice

TRWA NADAL.

We wczorajszym numerze donosiliśmy o strajku, powstałym w oddziale stalowni huty „Milowice", który objął 214 robotników. Strajk powstał na tle żądań robotników o podwyżkę płac akordowych o 10 proc. Przeprowadzona w tej sprawie w ub. piątek konferencja pod przewodnictwem inspektora pracy p. Fedorowicza nie doprowadziła do zlikwidowania zatargu.

Również i wczorajsze pertraktacje prowadzone przez p. Fedorowicza osobno z zarządem huty i delegatami strajkujących robotników nie dały konkretnych wyników, z powodu nieustępliwości obu stron. Wobec tego strajk trwa nadal. W przyszłym tygodniu zostaną podjęte nowe kroki celem zlikwidowania zatargu.

× **SKARGI LUDNOŚCI.** Mieszkańcy Dąbrowy skarżą się na postępowanie rzeźników, sprzedających mięso wołowe, którzy, nie mając widocznie zbytu na kości, dokładają je do mięsa w nieprawdopodobnej ilości, w razie zaś reklamacji odbierają urąbane już mięso i nie chcą dać innego. Możeby policja zwróciła na postępowanie rzeźników uwagę i ukróciła nieco zbyt wybujałą bezceremonjalność w stosunku do konsumentów i ich kieszeni.

× **WYJAŚNIENIE.** W związku z „głosem publicznym" p. t. „o tem, jak się można dostać do sławetnego Klimontowa", dowiadujemy się, że na stacji Dańdówka światła zapalane są zawsze przed przyjściem pociągu i na stacji tej panuje pod tym względem zupełny porządek. Co się tyczy psa, który „powiększał harmider", szczekaniem, to nie był to pies naczelnika stacji, bo p. naczelnik psa nie posiada.

× **KRADZIEŻ W FABRYCE POŃCZOCH.** W nocy z 3 na 4 b. m. do fabryki pończoch Bernadzikiewicza w Sosnowcu (Będzińska 9) dostali się przez podkop nieznani sprawcy. Złodzieje zabrali kilkanaście tuzinów skarpetek i pończoch, wartości 850 zł. poczem zbiegli w niewiadomym kierunku. Zawiadomiona o kradzieży policja wdrożyła dochodzenie.

× **POŚWIĘCENIE OŚRODKA ZDROWIA.** Istniejący dotychczas ośrodek zdrowia w Strzemieszycach został przeniesiony do odpowiedniejszego lokalu i w związku z tem w dniu dzisiejszym odbędzie się poświęcenie nowego locum ośrodka zdrowia.

Ofiary na Krzyż

złożone w naszej Administracji.

Na wzniesienie Krzyża, zniszczonego przez bluźnierców - zbrodniarzy na rogu ulic Piłsudskiego i Teatralnej w Sosnowcu złożyli w naszej Administracji:

Wasilewscy Józefosttwo zł. 10.00 (zł. dziesięć).

Zapomogi dla bezrobotnych

PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

W związku z licznemi zapytaniami ze strony bezrobotnych pracowników umysłowych zarząd obwodowy F. B. w Sosnowcu wyjaśnia, że zgodnie z instrukcją p. ministra pracy i opieki społecznej z dnia 14 kwietnia 1927 r. wypłacane za pomogi z państwowej akcji pomocy doraźnej mają charakter zapomóg jednorazowych.

Bezrobotni pracownicy umysłowi ubiegający się o zapomogę winni każdomiesięcznie składać podania o udzielenie zapomogi w terminie do dnia 15 każdego miesiąca do Państw. Urzędu pośrednictwa pracy i opieki nad wychodźcami w Sosnowcu ul. Piłsudskiego nr 16.

Do podań należy załączyć co 2-gi miesiąc zaświadczenie właściciela lub rządcy domu o czasie zamieszkiwania w danej miejscowości, stanie rodzinnym, oraz majątkowym, przyczem podpisy świadczących winny być stwierdzone przez magistrat, urząd gminny względnie organ policji państwowej.

Podania są uwzględniane stosownie do każdomiesięcznych zarządzeń p. ministra pracy i opieki społecznej.

Ostatnio w grudniu ub. r. uprawionymi do korzystania z zapomóg byli bezrobotni pracownicy umysłowi, którzy niewykorzystali: samotni 9 okresów miesięcznych zapomóg, — żonaci bezdzietni 15 okresów, oraz żonaci dzietni 24 okresy zapomóg.

× **USIŁOWANIE SAMOBÓJSTWA.** 22-letnia Bronisława Barańska, mieszkanka Będzina, przyszedłszy onegdaj do mieszkania swej znajomej, Heleny Cichoń, zamieszkałej również w Będzinie (Małachowskiego 46), usiłowała tam popełnić samobójstwo. W tym celu Barańska napiła się esencji octowej. Cichoń, spostrzegłszy u Barańskiej oznaki zatrucia, zawiadomiła natychmiast o wypadku policję która młodocianą desperatkę przewiozła do szpitala powiatowego w Będzinie. Przyczyna targnięcia się na życie narazie nieznana.

× **EPILOG NIEDOZWOLONYCH ZABIEGÓW.** Przedmiotem rozpoznawania przez Sąd okręgowy była sprawa 35-letniej Marji Bzowskiej, mieszkanki Sosnowca (Modrzejowska 39), jako oskarżonej o dokonanie niedozwolonych zabiegów akuszeryjnych u 22-letniej Zofji Stryszewskiej (Modrzejowska 33). Bzowska skazana została na 2 miesiące więzienia, Stryszewska zaś na miesiąc, lecz wobec okoliczności łagodzących, jakie towarzyszyły owym zabiegom, wykonanie tej kary zawieszono im na dwa lata.

× **ZGWAŁCENIE 14-LETNIEJ DZIEWCZYNY.** Do komisarjatu policji w Sosnowcu zgłosiła się Marja Przerada, zamieszkała przy ulicy Kaczej 11 i oskarżyła 21-letniego Bogusława Zawadzkiego (Rudna 48) o zgwałcenie jej 14-letniej pasierbicy, Heleny Przerady. Policja zajęła się przeprowadzeniem dochodzenia.

W ślad za pacjentem

ZŁODZIEJ NAWIEDZIŁ POCZEKALNIĘ LEKARZA.

W ubiegły piątek przyszedł do lekarza dr. Adama Zysa, zamieszkałego w Strzemieszycach, celem zasięgnięcia porady Roman Budny.

Pacjent, znalazłszy się w poczekalni zdjął z siebie kurtkę, w której znajdował się rewolwer i powiesił ją na wieszaku.

W międzyczasie do poczekalni wszedł nieznany złodziej, który skradł kurtkę. Poszkodowany obliczywszy swą stratę na 350 zł., zawiadomił o kradzieży policję.

Działalność Akad. Koła Zagłębian w Warszawie.

Komunikat zarządu AKZ.

W grudniu 1927 roku zarząd A. K. Z. przystępując do pracy miał następujący program: 1) działalność samopomocową w jaknajszerszym zakresie, 2) rzeszenie jaknajwiększej ilości akademików-Zagłębian w Kole, 3) współżycie towarzyskie na terenie Warszawy i Zagłębia, 4) nawiązanie kontaktu ze starszem społeczeństwem

Działalność samopomocową zarząd uważał bodaj za najważniejszą z tego względu, że Akademickie Koło Zagłębian zrzesza kolegów, którzy w przeważnej ilości są źle sytuowani materjalnie.

Dlatego też wydano w miarę posiadanych funduszów **160 pożyczek honorowych na sumę 3219 zł., 62 pożyczek długoterminowych na sumę 370 zł. i bezterminowych na sumę 100 zł., razem na sumę 6689 zł.**

Dla zdobycia funduszów na cele samopomocowe wszczęto wzmożoną działalność w dwóch kierunkach: 1) zwrócono się do poszczególnych samorządów Zagłębia celem wydobycia maksimum subsydjów, rezultatem tych starań jest suma 1110 zł. 99 gr.; 2) komisja dochodów niestałych rozwinęła energiczną działalność, urządzając szereg imprez dochodowych, które razem przysporzyły Kołu 1369 zł. 54 gr.

Dużą uwagę zwrócił zarząd na zrzeszenie jaknajwiększej ilości akadmieków-Zagłębian w Kole; starał się to uskutecznić, wyznaczając komisarzy uczelnianych na poszczególnych wyższych uczelniach Warszawy, którzy rozwinęli szeroką agitację za wstępowaniem do Koła, oraz drogą ogłoszeń w prasie Zagłębia, gdzie zarząd podawał się jako źródło informacji o warunkach studjów w Warszawie dla maturzystów.

W rezultacie ilość członków Koła powiększyła się o 52 osoby (koleżanek 20, kolegów 32); obecny więc stan liczebny Koła wynosi 204 członków.

Zarządowi udało się nareszcie zrealizować nieosiągnięte zamierzenia poprzednich władz Koła: nawiązanie współżycia towarzyskiego wśród członków na terenie Warszawy dzięki zdobyciu własnego lokalu. W lokalu tym urządzono cały szereg zebrań towarzyskich, na których zbierało się liczne grono koleżanek i kolegów, aby spędzić parę godzin w ciepłej, przyjaznej atmosferze wśród swoich Zagłębian.

Na terenie ogólno-akademickim w Warszawie reprezentowała nas delegacja do Zrzeszenia Akademickich Kół prowincjonalnych. Z pozytywnych wyników działalności na tem polu należy wspomnieć, że na zaproszenie „Komitetu organizacyjnego wiecu protestacyjnego przeciwko prześladowaniu katolików w Meksyku" zgłosiliśmy tam swój akces i byliśmy bodaj jedynem z Kół prowincjonalnych, które wzięło udział w powyższej akcji.

Prócz tego przedstawiciele naszego Koła weszli do władz Bratniej Pomocy Politechniki warszawskiej.

Celem usprawnienia działalności poszczególnych agend Koła i ułatwienia działalności przyszłym zarządom, zarząd opracował szereg regulaminów wewnętrznych Koła, a mianowicie regulamin: 1) skarbu, 2) komisji dochodów niestałych, 3) komisji kwalifikacyjnej, 4) komisarjatów międzyuczelnianych i 5) delegacji do Związku akademickich Kół Zagłębian.

Na specjalne wyróżnienie w zarządzie zasługuje działalność skarbnika (koleżanki Usarek-Berezowej), dzięki której skarb został doprowadzony do wzorowego porządku.

Zestawienie kasowe: Przed rozpoczęciem naszej kadencji fundusz Koła wynosił 5279.07. Nasz zarząd przysporzył Kołu 2361,33, Obecnie Koło posiada 7640.40. Z tego: w kasie gotówką oraz w PKO. 846.40, w pożyczkach honorowych 270, w pożyczkach długoterminowych 4994, w pożyczkach bezterminowych 1430.

Skazanie niesumiennego konduktora.

Dopóty dzban wodę nosi, dopóki się ucho nie urwie.

W prowdziwość tego przysłowia musiał niestety uwierzyć 45-letni Feliks Stradomski, b. konduktor z Kielc. Stradomski, pełniąc funkcję konduktora na linji Sosnowiec — Kielce, sprawował zarazem czynności „nadetatowego kasjera", pobierając od nich za jazdę „na gapę" odpowiednie wynagrodzenie w zależności od dystansu.

O nadużyciach tych w ub. roku poinformowany został drogą poufną Wydział śledczy w Sosnowcu, który dla sprawdzenia tej informacji wydelegował wywiadowców. Wywiadowcy ci, nie zdradzając niczem swego charakteru służbowego i celu podróży, wsiedli do pociągu, obserwując zachowanie się obsługującego wagony konduktora Stradomskiego.

W czasie postoju pociągu na stacji w Strzemieszycach weszło do tego przedziału dwóch osobników. Na widok ich, Stradomski wyciągnął rękę, a otrzymawszy od jednego z nich dwa złote, sprawdził jeno uderzeniem o ławę, czy nie są fałszywe i nic nie mówiąc, poszedł dalej.

— Jesteśmy już w domu, rzekł wywiadowca do swego kolegi.

Trzeba jednak pogwarzyć jeszcze z pasażerami — odpowiada drugi.

Wszczęli więc przyjacielską rozmowę z nimi, z której dowiedzieli się, że obaj dobroduszni pasażerowie w ten sposób jeżdżą „na gapę" od kilku już lat. Wobec takich faktów przyjaciele podróżni musieli się wylegitymować, którymi okazali się: 18-letni Antoni Hrabia i 17-letni Stefan Grabek, mieszkańcy Kielc.

W wyniku przeprowadzonych dochodzeń, Stradomski został zawieszony w czynnościach i pociągnięty do odpowiedzialności sądowej za łapownictwo.

Epilog tej sprawy rozegrał się wczoraj przed Sądem okręgowym w Sosnowcu, który skazał niesumiennego konduktora na trzy **miesiące więzienia.**

EMERYTURY.

3 rodzaje uprawnień.

Min. skarbu wyjaśniło, co następuje, w sprawie zaopatrzeń, przyznawanych na podstawie art. 8 ustawy emerytalnej, który zawiera 3 rodzaje uprawnień: 1) uwzględnienie przy wymiarze zaopatrzeń emerytalnych ustawowo niezaliczanych lat służby, 2) podwyższanie wymiaru ustawowo przypadającego zaopatrzenia i 3) przyznawanie zaopatrzeń emerytalnych.

Pierwsze dwa uprawnienia dotyczą tylko tych funkcjonarjuszów państwowych i zawodowych wojskowych, którzy nabyli prawo do zaopatrzenia na podstawie art. 9 ustawy emerytalnej, a zatem doliczenie niepoliczalnych ustawowo lat. lub podwyższenie ustawowego zaopatrzenia, nie może pozbawiać ich tych praw, które nabyli równorzędnie z prawem do zaopatrzenia, a więc prawa do a) wszelkich zasiłków i podwyżek. których wypłata przywiązana jest do normalnych zaopatrzeń emerytalnych, b) dodatku mieszkaniowego, c) legitymacji kolejowej, uprawniającej do ulgowego przejazdu oraz d) bezpłatnej państwowej pomocy lekarskiej.

Również wdowy i sieroty po tego rodzaju emerytach nie mogą z tytułu podwyższenia ustawowego zaopatrzenia tracić tych praw. Jednak pensja wdowia lub sieroca musi być w tym przypadku wymierzona tylko podług ustawowo nabytych praw do emerytury, a więc bez uwzględnienia doliczonych do wysługi emerytalnej niepoliczalnych lat służby lub podwyższonego zaopatrzenia. Pośmiertne natomiast służy wdowie lub sierotom, w wysokości 3-miesięcznej, ostatnio pobranej emerytury, a zatem łącznie z podwyższeniem.

Trzecie uprawnienie, t. j. przyznawanie zaopatrzeń emerytalnych dotyczy tych osób, które wogóle praw emerytalnych nie nabyły, albo, posiadając te prawa, utraciły je na podstawie przepisów obowiązujących. Ponieważ w tym przypadku przyznanie zaopatrzenia następuje indywidualnie: 1) nie pociąga ono za sobą przyznania interesowanym innych praw, naprz. prawa do legitymacji kolejowej i pomocy lekarskiej. Nabywają jednak oni prawo do wszelkich zasiłków i podwyżek, przywiązanych do ustawowych zaopatrzeń, oraz prawo do dodatku mieszkaniowego, o ile w rozporządzeniu, przyznającem zasiłki i podwyżki nie są wyraźnie od pobodu ich wyłączeni, 2) nie przechodzi ono na wdowy i sieroty, nie mogą one zatem otrzymać z tego tytułu ani pośmiertnego, ani też pensji wdowiej lub sierocej.

Bunt komunistów

W WIĘZIENIU MYSŁOWICKIEM.

Wiadomo że od czasu urządzanych dość często demonstracyj komunistycznych w więzieniu będzińskiem, wszyscy przesiadujący tam komuniści zostali przewiezieni do więzienia w Mysłowicach. Również i tam onegdaj doszło do demonstracji 54 komunistów, rekrutujących się w znacznej mierze z „towarzyszy" z Zagłębia, z powodu przeniesienia jednego „towarzyszów" do oddzielnej celi z sali ogólnej za nieodpowiednie zachowanie się. Przybyła na miejsce policja bunt zlikwidowała i zaprowadziła spokój.

15 z demonstrantów rozpoczęło demonstracyjną głodówkę, nie przyjmując żadnego pożywienia.

Kronika Zawiercia.

× **ZARZĄD MIASTA** przystąpił do opracowywania budżetu na 1929-30 rok. Budżet ten w pierwszym rzędzie wypełnia obrady na posiedzeniach. Pozatem na onegdajszem posiedzeniu rozpatrywano szereg spraw wewnętrznych, podatkowych itp.

× **UMOWA Z P. K. P.** Magistrat zawarł umowę z warszawską dyrekcją P. K. P. na dzierżawę 158 mtr. kw. terenu pod kable sieci miejskiej.

× **SPRAWA STRZELNICY.** Jak to swego czasu podawaliśmy, zamiar budowy strzelnicy propagandowej na terenie parku miejskiego, bliski był realizacji. Obecnie sprawa ta przyjęła inny obrót. Wobec tego, że komenda przysposobienia wojskowego musi dla swych potrzeb wybudować strzelnicę dostosowaną do broni wojskowej, okazało się, że budowa dwu strzelnic byłaby zbyt kosztowną. Aby tego uniknąć postanowiono pod miastem wybudować jedną strzelnicę, zarówno dla broni długiej jak małokalibrowej. Jak się dowiadujemy, znany ze swej obywatelskiej działalności p. Stanisław Holenderski, zadeklarował się wydzielić na ten cel odpowiedni teren z gruntów, położonych w stronę Poręby, wybór miejsca zostanie dokonany w czasie najbliższym, do budowy strzelnicy przystąpionoby z wiosną.

× **ZAMIAST POWINSZOWAŃ NOWOROCZNYCH** złożyli w seminarjum nauczycielskiem na kolonje letnie dla słabych a biednych uczenic seminarjum następujące ofiary: WW. PP. St. Szymańscy 200 zł., Holenderscy 100 zł., Erbowie 75 zł., Banachiewiczowie 50 zł., Wesołowski 25 zł., Przyborowski 25 zł., G. Bornstein 25 zł., Krawczyk 20 zł., ks. prałat Ziemtara 20 zł., Cz. Kowalski 10 zł., T. Klepa 10 zł., A. Mróz 10 zł., Górski 10 zł., Kuncewicz 10 zł., Kuchta 10 zł., Czapla 10 zł., Frajberg 10 zł., Trąbski 10 zł., Dębski 5 zł., Franken 5 zł., ks. Lipa 5 zł., Kamiński 5 zł., ks. Wdowicki 5 zł., Rozenblum 5 zł., Bankier 5 zł., Halkader 5 zł., Niklasiński 5 zł., Z. Sowiński 5 zł., Rumowska 5 zł., Piaskowski 5 zł., J. Pasierbiński 5 zł., St. Pasierbiński 5 zł., O. Hassenryk 5 zł., Z. Niedźwiedzińska 5 zł., Sachse 5 zł., Walczakowscy 3 zł., Brudnicka 3 zł., Herman 2 zł., Stephan 5 zł., St. Siwoń 5 zł., Pawłowski 5 zł., L. Sowiński 5 zł. Wszystkim ofiarodawcom za poparcie szlachetnej myśli składa serdeczne podziękowanie Koło Opieki Rodzicielskiej przy Seminarjum w Zawierciu.

Kronika Olkuska.

× NIEDYSPOZYCJA P. STAROSTY. Wskutek przeziębienia p. starosta olkuski od kilku dni przerwał urzędowanie i leczy się w domu. Stan jego zdrowia nie budzi jednak żadnych obaw.

× PRZYPADKOWE ZAARESZTOWANIE NIEBEZPIECZNEGO PRZESTĘPCY. Policja bolesławska, lustrując okolicę, wstąpiła również we wsi Bukowno do niejakiego Tomasza Czerniaka, który niedawno wrócił z więzienia na św. Krzyżu pod Kielcami, po odbyciu kary. W mieszkaniu jego zastano około 30-letniego osobnika, bez żadnych dowodów, przy którym jednak znaleziono browning, latarkę elektryczną i 70 kilka zł. gotówką. Ponieważ przy badaniu podał on, że pochodzi z Bielska, połączono się telefonem z urzędem śledczym w Bielsku, skąd odpowiedziano, że zatrzymany osobnik jest niebezpiecznym przestępcą nazwiskiem Józef Kania, Kanik vel Kaniczek, który po odbyciu więzienie na św. Krzyżu, popełnił w ostatnim czasie zbrodnię w Czechowicach, pow. Bielsko i zbiegł. Zbrodniarza odstawiono 4 bm. do etapu w Krakowie.

× USIŁOWANIE OTRUCIA ESENCJĄ OCTOWĄ. 4 bm. targnęła się na życie 26-letnia Aniela Zajączkowska z Olkusza, przez wypicie esencji octowej. Dzięki natychmiastowej pomocy będącego na służbie posterunkowego, który momentalnie nieprzytomną denatkę odwiózł do szpitala św. Marcina w Olkuszu, Zajączkowską zdołano uratować. Powodem targnięcia się na życie były nieporozumienia małżeńskie.

× BEZPROCENTOWA KASA POŻYCZKOWO - OSZCZĘDNOŚCIOWA W OLKUSZU. Założona przed rokiem powyższa kasa bezprocentowa, — o czem pisaliśmy już, —rozwija się jaknajlepiej. Kapitał kasy składa się z subsydjum Magistratu m. Olkusza, (1000 zł. rocznie) drobnych składek członkowskich i ofiar. Kasa udziela pożyczek bezprocentowych drobnemu mieszczaństwu do spłaty ratami miesięcznemi. Zarząd kasy stanowią: pp. F. Majcherkiewicz, (preze), Jan Jarno (junior) skarbnik, Z. Fronik (sekretarz) i R. Kamiński (buchalter). Wszyscy członkowie zarządu pełnią funkcję bezpłatnie.

Cenne pamiątki historyczne

WRÓCIŁY Z ROSJI DO POLSKI.

W ciągu ostatniego tygodnia nadeszły z Rosji dalsze transporty przedmiotów, wywiezionych przez Moskali z Polski.

M. in. nadeszły niezwykle cenne okazy zrabowane z zamku nieświeskiego przez wojska Suworowa a to berło króla Władysława IV, oraz regalja królewskie a więc płaszcz koronacyjny, berło i korona cesarza rosyjskiego Aleksandra I, i Mikołaja I, którzy koronowali się jako królowie w Warszawie. Pozatem nadszedł oryginał konstytucji Królestwa Kongresowego nadanej w maju 1815 r. po kongresie wiedeńskim przez Aleksandra.

Przedmioty te będą wystawione w najbliższym czasie na widok publiczny w kamienicy Baryczków w Warszawie.

Józefina Baker

NIE PRZYJEDZIE DO WARSZAWY.

Komisarjat rządu na Warszawę odmówił pozwolenia na występy tancerki Józefiny Baker w Warszawie. Czarna tancerka ,która obecnie przebywa w Kopenhadze, miała już w ub. czwartek t. j. 3 bm. wystąpić ze swoim programem w teatrze Letnim. Komisarjat rządu motywował swoją odmowę tem, że występy Józefiny Baker wywołały prawie we wszystkich miastach w Europie protesty publiczności, awantury itp.

Zrobił interes

NA SWEJ BRODZIE.

Niedawno odbyła się rozprawa sądowa podrabina warszawskiego Frenkla, który w żaden sposób nie pozwolił zgolić sobie w wojsku brody.

Za niesubordynację skazany został Frenkel na karę 4 miesięcznego więzienia.

Obecnie Frenklem i jego brodą zainteresowała się kongregacja rabinów w Ameryce i obecnie powołała go na stanowisko rabina w New Yorku.

Frenkel ma być przeniesiony do pospolitego ruszenia i niezadługo wyjeżdża za ocean.

Z międzynarodowej jaskini zawrotnego hazardu.

Podatki płacone przez szulernię.—Ludzie ślepi na piękno natury i głusi wobec muzyki. —Złota kula szczęścia.—Psychologja hazardu.

Księstewko Monaco, u podnóża Alp, nad morzem Śródziemnem, jest najmniejszem państewkiem na świecie: posiada ono 22 kilometry kw. obszaru i około 20.000 ludności. Od roku jednak 1878, kiedy na terytorjum jego, w Monte Carlo, Blanc wzniósł imponujący dom gry — kasyno, obszar państwa tego i jego ludność nie mogą być mierzone i liczone zwykłemi metodami geograficzno - statystycznemi: rozrastają się one na powierzchni stołów gry, rozciągłej zda się w nieskończoność. W związku z tą osobliwością wytworzyły się tu i inne odrębności egzystencji stałych mieszkańców kraju. Są to jedyni obywatele, którzy nie płacą na rzecz swego państwa żadnych podatków: wszystkie wydatki, objęte budżetem księstwa (administracja, inwestycje, szkoły, przytułki, szpitale i t. p.) pokrywają dochody kasyna, to znaczy... obywatele państw obcych.

Kasyno tedy jest sercem, mózgiem, duszą Monaco, jest całem Monaco, albowiem Monaco — to Monte Carlo, Monte Carlo zaś to kasyno.

Jest ono niem również dla tych, co z różnych stron przybywają do Monte Carlo. Jest niem tak dalece, że nie widzą oni ani przebogatych darów natury — nieba, gór, morza, roślinności tego zaczarowanego zakątka południowej Europy, nie czują upajającej woni jego powietrza, nie wchłaniają w siebie kojącej łaski ciepła jego wiecznej wiosny. A jeśli już zwrócę uwagę na te cuda, to przelotnie chyba — na krótką chwilę drogi, dzielącej hotel od kasyna. Goście, ulokowani w najelegantszym hotelu „Hotel de Paris", są i tej sposobności pozbawieni: windą z westibulu zjeżdżają na dół, skąd (doskonałe, celowe ułatwienie!) bezpośrednie przejście prowadzi do kasyna.

W kasynie i poza kasynem w Monte Carlo tracą swe właściwe znaczenie wszelkie rozrywki, urozmaicenia i pokusy życia. W sali kasyna dwa razy dziennie odbywają się wspaniałe koncerty symfoniczne: przysłuchują im się między jedną grą a drugą ludzie, zajęci i przejęci czemś, nie mającem z muzyką żadnego kontaktu, przysłuchują się... nie słysząc. W operze, która skupia wybitne siły artystyczne i wystawą swą niejednokrotnie prześciga pierwszorzędne sceny stołeczne, najważniejszą częścią przedstawienia są... przerwy; skoro tylko kurtyna opuści się, głęboka fala ludzka płynie do kasyna (znów ułatwienie celowe: połączenie gmachu opery z kasynem!), skąd powraca znacznie płytsza, gdyż wielu miłośników muzyki zapomina w kasynie, iż po pierwszym akcie następuje akt drugi, po drugim trzeci....

Nawet piękne kokoty, których tu nie brak (aczkolwiek przeważają naogół kobiety brzydkie, stare, typ specyficzny, niezależnie od narodowości), nie wywierają swego zawodowego wpływu: mężczyźni, pobudzeni wygraną, myślą li tylko o jej powiększeniu, złamani przegraną — nie reagują na nic. Gra jest jedynem bóstwem — wszechwładnem. Materjalistyczny, najbardziej materjalistyczny kult przeistacza się w misterjum. Ruletka i trente et quarante! Oto biegnie kulka z kości słoniowej — nie! to złota kula szczęścia, lub czarna nieszczęścia! Oto krupjer kładzie kartę — nie! to wyrok zbawienia, lub zagłady!

Obie gry opierają się na niezwykle prostych zasadach. Hazardowniejszą jest ruletka: można w nią więcej wygrać, ale zato i przegrać. Dlatego też palą się do niej ludzie niedoświadczeni, początkujący w sztuce gry. Trente et quarante natomiast jest grą dojrzałych bywalców kasyna.

Ruletka otwiera nieskończone możliwości... o ile — oczywiście — los sprzyja choć przez 10 minut. Exemplum: X zasiada do stołu z pięciofrankówką (najniższa stawka) i stawia ją na 8, numer tem wychodzi i X otrzymuje wygraną, trzydziestopięciokrotną swą stawkę; sumę tę stawia na 17 i trafiwszy znów dostaje trzydziestopięciokrotną stawkę, przeszło 6.000 fr., sumę tę stawia na 32 i, znów trafiwszy, uzyskuje przeszło 200.000 fr.! Jeśli do tego dochodzą jeszcze szczęśliwe szanse (a cheval carre, transversale pleine, transversale simple), może po kilku minutach gry podnieść się z pół miljonem franków w pugilaresie. Ale czy to uczyni? Napewno nie! I pół miljona, fantastyczny majątek, w który rozrosła się pięciofrankówka, ginie w pożerającej otchłani banku kasyna...

Niewiara i zabobon — oto cechy istotne psychiki gracza. Kto po raz pierwszy wchodzi do Kasyna, nie wierzy żadnym zasłyszanym opowieściom o grze, nikogo o nic nie pyta, sam próbuje znaleźć system niezawodny. Po krótkim czasie zaczyna wierzyć wszystkiemu i wszystkim, przyswajając sobie „systemy", podpatrzone u szczęśliwców, wypytywać się, jaki krupjer, jakie stoliki i jakie liczby mają w tej lub tamtej godzinie „pecha", zbierać skwapliwie cudze doświadczenia i skrzętnie notować własne. Przewrażliwienie zabobonne dochodzi wreszcie do tego, że opanowany grą osobnik kładzie tylko to ubranie, w którym coś wygrał, idzie do kasyna tylko tą a nie inną drogą i t. d. i t. d., przypominając najdokładniej fetyszystę z niedostępnych kniej barbarzyństwa!

Monte Carlo, w grudniu 1928. **M. R.**

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Kapitały własne i rezerwy większych banków polskich

PO PRZERACHOWANIU W MYŚL ROZPORZĄDZENIA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ Z DNIA 22-GO MARCA 1928 ROKU.

WARSZAWA: Powszechny Bank Kredytowy. Kapitał zakładowy 5 miljonów zł., zapasowy 83.823 zł. Zyski do podziału 2.213.446 zł. **Powszechny Bank Depozytowy.** Kapitał zakładowy 2 milj. zł. amortyz. 1.571 zł. Wpłaty na nową emisję zł. 510.000. Zyski do podziału zł. 306.639. **Bank Amerykański w Polsce.** Kapitał zakładowy 5 milj., zapasowy 34.418. Pobrane procenty, prowizje i zyski 2.403.834 zł. **S. Natanson i Synowie:** Kapitał zakładowy 1.800.000, zapasowy 61.534, zysk brutto 79.646 zł. **Bank Handlu Zagranicznego:** Kapitał zakładowy 1.500.000, zapasowy 84.163, cała nadwyżka bilansowa będzie podzielona na fundusze banku. **Polski Akc. Bank Komercyjny.** Kapitał zakładowy 1 milj. zł., zapasowy 43.500. Zyski 202.047 zł., koszty 123.884. Kapitał Banku podwyższa się do 2.500.000 zł. **Bank Międzynarodowy.** Kapitał zakładowy 1 milj. zł., zapasowy 69.566. Pobrane procenty i prowizje 429.103 zł. Zyski 271.207 zł., odzyskane straty 49.958 zł.

POZNAŃ: Bank Cukrownictwa: Kapitał zakładowy 6 milj., zapasowy 1.830.000, rezerwy 2.070.000. Procenty i prowizje 4.364.377 zł. **Komunalny Bank Kredytowy.** Fundusze zapasowe 1.005.950. Pobrane procenty i prowizje 492.458 zł. **Bank Poznański w likwidacji.** Kapitał zakładowy 525.000, rezerwy 8.990 zł. Spisano na straty za 1925 i 1926 r. zł. 53.898 zł. Dochody podług bilansu za r. ub. 59.735 zł.

LWÓW: Polski Bank Przemysłowy — kapitał zakładowy 6 milj. zł., zapasowy 296.054, rezerwy 3 milj. zł., rezerwa obligacji pożyczek hipotecznych 23.283 zł. Wpływy z procentów i prowizyj 3.399.120 zł. **Akcyjny Bank Hipoteczny.** Kapitał zakładowy 5 milj. zł., zapasowy 1.340.413, amortyzacyjny 103.661, inne 132.160. Zysk brutto 5.603.908 zł., nadwyżka bilansowa 848.042 zł. **Ziemski Bank Hipoteczny** — kapitał zakładowy 1 milj. zł., zapasowy 23.864. Wpływy z procentów i prowizyj 127.358 zł.

ŁÓDŹ: Łódzki Bank Depozytowy — Kapitał zakładowy 1.440.000 zł., zapasowy 362.001 zł. Pobrane procenta i prowizje 1.519.170 zł. **Bank Handlowo-Przemysłowy.** Kapitał zakładowy 2 milj., zapasowy 96.500 zł. Zysk na 1.4 1928 r. zł. 288.677.

WILNO: Wileński Bank Ziemski w Wilnie — kapitał zakładowy 6.300.000 zł., zapasowy 3.150.000, rezerwy 847.638 zł. Poza przelaniem na różne rezerwy przeszło 2 milj. zł., dochody Banku wynoszą zł. 1.465.931, z których na wypłatę dywidendy przeznacza bank zł. 638.679 zł.

BIELSK: Śląski Zakład Kredytowy w Bielsku. Kapitał zakładowy 1 milj., zapasowy 206.297, rezerwy 486.161. Wpływy z procentów i prowizyj 1.257.761 zł., pozostałość zysku z lat ubiegłych 84.999 zł.

Kronika gospodarcza.

PODNIESIENIE STOPY PROCENTOWEJ OD WKŁADÓW DOLAROWYCH. Banki akcyjne należące do związku banków omawiają w porozumieniu z Ministerstwem skarbu sprawę podniesienia stopy procentowej od wkładów bankowych. M. in. ma być podniesiona stopa procentowa od wkładów dolarowych bez wypowiedzenia na 3 — 4 proc. w stosunku rocznym. W ten sposób ma się zapobiec temu, by polskie wkłady dolarowe nie uciekały za granicę, gdzie mają korzystniejsze warunki. Chodzi tu zwłaszcza o banki gdańskie, które już od dłuższego czasu płacą 4 proc. od wkładów dolarowych bez wypowiedzenia, wskutek czego ściągnęły one według obliczeń fachowców ponad 50 miljonów gudenów gdańskich wkładów polskich.

TEMPO KAPITALIZACJI W POLSCE. Ostatni biuletyn statystyczny Ligi Narodów zawiera zestawienia statystyczne ruchu oszczędnościowego w różnych państwach. Z liczb tych wynika, że w ciągu 10-ciu miesięcy ub. r. oszczędności wzrosły w Danji o 0.5 proc., we Włoszech o 1.3 proc., w Stanach Zjednoczonych o 2,8 proc., w Czechosłowacji o 4,2 proc., we Francji o 8,1 proc., w Belgji o 10.3 proc., w Austrji o 15.9 proc., w Niemczech o 25,1 proc., a w Polsce najwięcej, bo o 36,2 proc. W świetle tych liczb ukazuje się całkowita bezpodstawność twieerdzenia o powolnem tempie kapitalizacji w Polsce.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 5.1

AKCJE: Bank Polski 189.00 — 194.00 —193.00, Spiess 230.00, Siła i światło 169.00 — 110.00, Cukier 49.50, Węgiel 100.00, Lilpop 38.50, Modrzejów 34.75, Parowozy 30.00, Pocisk 6.00, Rudzki 44.00, Starachowice 40.75 — 40.25.

WALUTY I DEWIZY: Dolar 8.88 i pół Nowy Jork 8.90, Londyn 43.26 i trzy czwarte, Paryż 34.88, Wiedeń 125.51, Praga 26.41, Włochy 46.71, Belgja 124.00, Szwajcarja 171.77 i pół — 171.75, Holandja 358.75, Dolarówka 5 proc. 104.50 — 103.50 — 105.00, Ziemskie Kredytowe 4 i pół proc. 49.00 — 48.75, Poż. Konwersyjna 5 proc. 67.00, Poż. Inwestycyjna 4 proc. 111.00 — 111.25.

Tendencja dla akcyj mocniejsza, dla walut utrzymana.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 5.1.

Żyto 33.00 — 33.50, Owies 30.50—31.50, Mąka żytnia 70 proc. 46.75. Reszta notowań bez zmiany.

Usposobienie słabe.

OFIARY

Złożone w Adm. „Kurjera Zachodniego".

Na Chrześciańskie Tow. Dobroczynności zamiast powinszowań noworocznych: Dr. Antoni Nasiłowski zł. 10, Dr. Sławomir Starzyński zł. 10, Dr. Adolf Ingster zł. 10, Dr. Aleksy Zdanowicz zł. 10, Dr. Zygmunt Lewicki zł. 5, M. Bitny - Szlachta zł. 5, Dr. Piotr Chmielewski zł. 2, Zofja Obniska gr. 50, Bezimiennie zł. 3.

Zł. 15.00 — St. Rykaczewski na Chrześciańskie Tow. Dobroczynności zamiast kwiatów na grób śp. dr. B. Zieleniewskiego.

Zł. 10.00 — M. Rykaczewscy na wpisy dla niezamożnych uczniów szkoły im. Staszica zamiast kwiatów na grób śp. dr. B. Zieleniewskiego.

W ciągu 10 dni

ZNIKNĘŁO W WARSZAWIE 15 DZIEWCZĄT.

W ostatnich czasach daje się zauważyć groźne zjawisko znikania młodych dziewcząt. W ciągu 10 ostatnich dni zdarzyło się aż 15 takich wypadków w Warszawie, przyczem wszystkie te wypadki dotyczą dziewcząt nieletnich w wieku od 13 do 16 lat.

Zaznaczyć należy, że ostatnio zlikwidowano szereg doskonale zorganizowanych band handlarzy żywym towarem unieszkodliwiono słynnego Icka Zysmana, grasującego pod nazwiskiem „Napoleon", Silbersztejna, Różańskiego i in., rozwinięto wzmożoną czujność na dworcach kolejowych i miastach portowych, nie wyklucza to jednak możliwości powstania nowych nikczemnych organizacyj oraz zawodowych uwodzicieli, od których roi się w dancingach, podejrzanych „kabaretach", szkołach pseudofilmowych itp.

Olbrzymi skład kokainy

WYKRYTY W KATOWICACH.

W związku z wykryciem olbrzymiej afery przemytu lekarstw, o czem donosiliśmy wczoraj, policja śledcza w Katowicach odkryła olbrzymi skład kokainy wartości kilku miljonów złotych.

Właścicielem składu kokainy był Eryk Pollak. Ułatwił on zadanie władz śledczych w ten sposób, że jednemu ze zwolnionych więźniów dał „gryps" do swojej narzeczonej, głównej buchalterki „Mediconu", Berty Keller, z prośbą, aby się nie zdradziła, że istnieje skład kokainy. „Gryps" ten wpadł w ręce władz i kokainę skonfiskowano.

Afera fałszersko - przemytnicza zatacza niebywałe rozmiary.

Żony na... wypłat

RATAMI PO ŚLUBIE.

W Damaszku panuje zwyczaj, że młodzieniec, pragnący poślubić dziewczynę, płaci za nią okup ojcu.

W ostatnich czasach okazał się brak pięknych dziewcząt na wydaniu, więc też wysokość okupu wzrosła niepomiernie. Tylko najbogatsi mogli sobie pozwolić na kupno żony. Pewien bogaty pośrednik małżeństw wpadł zatem na dobry pomysł i doprowadził do skutku wiele związków, przy których pan młody uiścił jedynie niewielką przedpłatę ojcu narzeczonej, resztę obowiązując się spłacać ratami po ślubie.

Pomysł był wzorowany na systemie sprzedaży mebli na raty, ale w zastosowaniu do dziewcząt, okazał się zawodny.

Wielu małżonków bowiem, niedługo po ślubie odprowadzało swe żony ojcu, nie płacąc oczywiście reszty przypadającego okupu. Wynikało wiele procesów i sporów, których rozstrzygnięcie sprawia niemały kłopot tamtejszym władzom.

Jak odbywałaby się podróż na planety

i jakie uczucia przeżywaliby pasażerowie?

Mimo kilku nieudanych prób z automobilami rakietowymi, które otworzyć miały drogę do budowy wielkiego sterowca rakietowego dla komunikacji międzyplanetarnej, w pewnych kołach naukowych nie przestają zajmować się tym problemem. Grono uczonych zarówno francuskich, jak i niemieckich żywi ciągle jeszcze nadzieję, że uda się wreszcie współczesnej technice wynaleźć taki model sterowca, który popędzany wybuchami rakietowymi, pozwoli człowiekowi pokonywać jaknajdalsze przestrzenie w bardzo szybkiem tempie, i w ten sposób umożliwi poruszanie się w przestrzeni międzyplanetarnej, oraz pozwoli na komunikację ziemi z innymi planetami, a zwłaszcza z Marsem i księżycem.

Jak dalece pewne koła uważają tę możliwość za realną i jak praktycznie ujmują już problem komunikacji międzyplanetarnej, świadczy najlepiej fakt, iż przed niedawnym czasem ukazała się na rynkach księgarskich książka znanego technika, inżyniera Hermana Noordunga, który na podstawie dotychczasowych doświadczeń stara się dokładnie zobrazować, jakie uczucia przeżywać będą ci, którzy w sterowcu rakietowym odbywać będą podróże międzyplanetarne.

I tak przedewszystkiem twierdzi inżynier Noordung, że tak jak dla samolotowej komunikacji oceanicznej projektowane są pływające wyspy, tak też i w przestrzeni powietrznej stworzona zostanie dla sterowców rakietowych stacja wypoczynkowa, na której zatrzymywać będą się samoloty międzyplanetarne w swych dalekich podróżach.

Samą podróż do takiej przyszłej stacji powietrznej, która oddalona ma być od ziemi o przeszło 36.000 kilometrów, maluje inżynier Noordung w następujący sposób:

Kilka poruszeń steru, lekkie kołysanie się sterowca i samolot rakietowy natychmiast rusza z miejsca. Już po kilku sekundach wszyscy pasażerowie czują się ciężcy, jak ołów. Każde poruszenie się staje się cierpieniem, oddech jest silnie utrudniony, a wzniesienie ręki do góry wydaje się wprost niepodobieństwem. Są to pierwsze oznaki, że sterowiec zaczął się wznosić! Popęd rakietowy wzmacnia się i aparat wzbija się coraz wyżej. Wszyscy odczuwają to, ciężar ciała ustawicznie bowiem wzrasta i wydaje się jakby czterokrotnie prawie przewyższył dotychczasową wagę. Wstać i utrzymać się w kierunku prostym pod wpływem takiego ciężaru jest wprost niepodobieństwem.

Nie długo jednak, a uczucie ciężkości zaczyna wolno u pasażerów słabnąć, po to jednak, by już w następnej sekundzie ujawnić się ze zdwojoną siłą. Kierownik sterowca wyjaśnia, że powstało to stąd, iż przed chwilą właśnie zużyła się pierwsza rakieta, wobec czego po sekundowej przerwie założony został drugi ładunek.

Wkrótce jednak następują gwałtowniejsze poruszenia steru. Pasażerowie dowiadują się, że aparat uzyskał już konieczną wysokość, wobec czego sterowiec odwrócony został o 90 stopni, tak aby wybuch rakietowych posuwał obecnie aparat w kierunku poziomym.

Mija kilka następnych sekund. Pasażerowie odczuwać zaczynają nagle spadek ciężaru ciała. Wszystkich opanowuje uczucie wielkiej ulgi, które jednak po chwili ustępuje wrażeniu bezgranicznego strachu. Oto bowiem pasażerom wydaje się, że zaczynają opadać i lada chwila runą w przepaść.

Kierownik sterowca śpieszy jednak natychmiast z uspokojeniem i wyjaśnia, że wyłączył działanie rakiet, wobec czego wszystkim zdaje się, że postradali nagle swój ciężar i to powoduje uczucie upadku. Po kilku chwilach wszyscy się jednak z takim nastrojem muszą oswoić.

Wreszcie jednak cel podróży zostaje osiągnięty. Specjalne aparaty i wykresy stwierdzają, że sterowiec przybył już na przeznaczone miejsce, wobec czego czynione są przygotowania do wysiadania. Powietrze nagromadzone w kabinie wypuszcza się, pasażerowie wkładają specjalne maski i ubiory, drzwi otwierają się i wszyscy wysiadają na pierwszym przystanku, oddalonym o 36.000 kilometrów od ziemi...

Jak zatem widzimy, fantazja uniosła inżyniera Noordunga bardzo dalego i podróż w sterowcu rakietowym uważa on za zupełnie możliwą dla organizmu człowieka. Czy jednak plany inżyniera Noordunga pozostaną tylko w sferze fantazji, czy też niedaleka przyszłość pozwoli je istotnie urzeczywistnić, oto zagadka, przed którą staje ludzkiść.

F. K. C.

Ochrona miast

PRZED... LUDNOŚCIĄ.

Prefekci szeregu miast włoskich wydali zarządzenia, zabraniające włościanom wjazdu w granice miasta bez specjalnych pozwoleń, które należy wyrabiać sobie na dwa tygodnie zgóry.

Jednocześnie wydane zostały zarządzenia, nakazujące wyjazd z miast tym mieszkańcom, którzy nie mają stałej pracy i dostatecznego mieszkania. Zarządzenia te wydane zostały w związku z ostrym kryzysem mieszkaniowym, jaki odczuwa się w szeregu miast włoskich.

Przewodniczącego Sowietu

WRZUCILI DO STUDNI.

„Prawda" donosi, że we wsi Smorki, gub. Mińskiej, grupa miejscowych włościan wrzuciła do studni przewodniczącego sowietu wiejskiego, Połowcowa, który na odbywającem się właśnie zebraniu biednych chłopów omawiał z punktu widzenia sowieckiego sprawę kolektywizacji gospodarstwa wiejskiego. Połowcowa wydobyli ze studni dopiero po dłuższym czasie inni chłopi, którzy przyszli po wodę.

NIEBEZPIECZNA PODZIĘKA.

Adwokat do żony: Moja złota, pozamykaj dziś wszystko należycie!

— Dlaczego?

— Tak świetnie broniłem dziś pewnego złodziejaszka, że go uwolniono i obawiam się, by mi nie przyszedł podziękować.

WŁODZIMIERZ SULIMA POPIEL.

Szlakiem kwitnących cierni...

SZKIC POWIEŚCIOWY Z MINIONYCH DNI.

6) —

Naraz krótki urwany głos ozwał się przed nim o parę kroków.

— Stać!

Rylski drgnął i stanął jak wryty; mrowie go przeszło.

W mroku — na parę kroków przed sobą — dojrzał sylwetkę żołnierza, z najeżonym bagnetem.

Chwilę trwała cisza, potem padło kilka pytań.

Kazano mu iść przodem, więc wolno ruszył z miejsca, mając za sobą żołnierza.

Świt już się budził. Zamarła cisza przygniatała ziemię. Ciężko wlokące się mgły, poczęły przybierać srebrzysty kolor, wyłoniły się z mroków kontury wzgórz i ogołoconych z liści drzew.

Środkiem drogi, rozmokłej niedawnym deszczem, brnął teraz jeniec z węzełkiem Hani, pod eskortą żołnierza. Zrazu milczał, ale po długiej chwili zagadnął swojego nieproszonego towarzysza.

— Daleko mnie prowadzicie?

— Przekonacie się.

— Ale czy daleko?

— Dla mnie nie, dla was może.

Odpowiedź ta tknęła Rylskiego. Mruknął coś niechętnie i obejrzał się na swego opiekuna.

Teraz dopiero przyjrzał mu się lepiej — przy szarym, budzącym się dniu. Niski był, młody, pacholę prawie, o twarzy szczupłej, bladej i ciemnych oczach, patrzących bystro z pod daszka legjonowej czapki.

Jeniec rozeznawszy strój, lżej odetchnął. Jął też zaraz pytać, czy szpital dawno odjechał tą drogą i dokąd właściwie się udał.

Ale żołnierz nie chciał dać na to odpowiedzi.

— U komendanta będziecie mogli się zapytać — odrzekł krótko.

— To wy sami nic nie wiecie?

— Ja nic nie wiem. Moja rzecz tylko służbę pełnić.

— Tak, macie słuszność. Ale przecie widzicie, że ja swój.

— Nie wiem, czyście swój. Mowa i ubranie niczego jeszcze nie dowodzą.

Rylski zagryzł wargi i więcej się nie odzywał. Szedł z głową pochyloną, w której przewalały się fale skłębionych myśli. Chłód poranny go przejmował, znużenie objęło wszystkie członki.

Zbliżyli się do jakiegoś ludzkiego osiedla.

Przed małą, pochyloną chatą zatrzymali się, gdzie legjonista zamienił kilka słów z kolegą, stojącym przy drzwiach na warcie

Weszli wreszcie do wnętrza.

Przy długim stole siedziało kilku oficerów, zajętych jakaś ważna naradą. Przed nimi leżała rozpostarta mapa, oraz kilka kartek odebranych raportów.

Żołnierz, który wprowadził Rylskiego, zdał sprawę z patroli. Wszyscy spojrzeli na przyprowadzonego jeńca.

Młody, wysoki oficer, podniósł się z ławy, ku Rylskiemu postąpił i jął go badać! Ten w krótkich słowach opowiedział cały stan sprawy, a wskazując na węzełek, prosił o odesłanie go do szpitala dziewczynie, albo też o ułatwienie mu do niej drogi, aby mógł go sam wręczyć!

Oficer wysłuchawszy, długą chwilę radził coś z kolegami. Wreszcie zwrócił się do jeńca.

— Romantyczna historja — rzekł, uśmiechając się dobrodusznie. — Węzełek pański zatrzymujemy, przejrzemy zawartość i wedle podanych wskazówek odeślemy adresatce do szpitala.

— Czy ja nie mógłbym prosić o zezwolenie na osobiste wręczenie tych rzeczy?

— Stanowczo nie. Na podobne odwiedziny pozwolenia obecnie dać nie możemy.

Rylski westchnął mimowoli.

I pocóż jemu było wracać teraz do domu? Do kogo? Nikt go tam przecie nie czeka, nikogo niema bliskiego, a myśli jego i serce rwać się tylko będą szlakiem tych szarych żołnierzy, którym podążyła ta dziewczyna, będąca dla niego celem i upragnieniem życia. Pocóż jemu teraz do domu wracać?

(D. c. n.).

Miód podgwarancją prawdziwy

po cenie zniżonej
za 5 kg. 18.50, 3 kg. 11 25
oraz najlepsze grzyby kresowe tylko w sklepie
Koziołkowa i Jędryczka,
Sosnowiec, 3-go Maja 21. 97

Żarówki

hurtowo i detalicznie
„PHILIPS“ - „OSRAM“ - „FERRO-WATT“-„TUNGSRAM“-„TANTRIS“
i inne

Żyrandole
LAMPY
do oświetlenia wystaw
POLECA 6537-3
T-wo „PRZEWODNIK“ Sosnowiec, 3-go Maja 23
TEL. 2-43.

Ceny niskie!

KOBIETY!

Bardzo wiele kobiet jest cierpiących na oberwanie wewnętrzne występujące zwykle po połogach, z ciężkiej pracy, z dźwigania i wielu innych przyczyn. Otóż kobieta niezawodnie będzie zdrową, chętną do życia i pracy jeżeli sprowadzi specjalny bandaż przeciw oberwaniu wnętrzności.

Przy zamówieniu należy podać miarę w centimetrach lub nitką 1) w pasie, 2) wokoło przez brzuch, 3) wokoło podbrzuszem, dalej wzrost (niski, wysoki lub średni) ilość przebytych połogów. Należy opisać czy jest niestrawność żołądka, ucisk i bóle ciągnące wewnątrz, ból głowy i często nawet oczu, ból w krzyżach, plecach i pod łopatkami, ból w podbrzuszu lub w pachwinie, ból nogi jednej lub obu nóg i t. d.

• Wszystko dokładnie opisać i z całem zaufaniem sprowadzić bandaż czyli specjalny pas brzuszny na gumach, skonstruowany i uzupełniony odpowiednią pelotą stosownie do rodzaju dolegliwości. Cena od 25 do 40 zł. o nadzwyczajnej konstrukcji cena wyższa.

W dolegliwościach i chorobach z powodu wewnętrznego obniżenia czy oberwania: żołądka, kiszek, macicy i nerki żadne lekarstwa nie pomagają lecz tylko chwilowo uśmierzają cierpienia. To też jednem lekarstwem prócz operacji jest zastosowanie bandaża, nabytego u specjalisty bandażysty **M. L. POLACZEK W SAMBORZE Nr. 334.**

Również i dla mężczyzn dostarcza się specjalne pasy przeciw obniżeniu żołądka, nerki i jelit.

Bandaże przepuklinowe zaopatrujące największe i zastarzałe ruptury pępka, brzucha, uda, pachwiny i opadniętej już w dół. — Pończochy gumowe przeciw żylakom i puchnięciom nóg. — Moczniki gumowe dla osłabionych na pęcherz mężczyzn i kobiet do użycia w czasie chodu, pracy, podróży i w czasie spania. — Prostotrzymacze i korektory przeciw zgarbieniu i skrzywieniu kręgosłupa.

Protezy sztucznych rąk i nóg dla kalek i amputowanych.

Sala Tow. „Lutnia“ Warszawska 22 Tel. 4-92

POLONII i innych tańców, uchwalonych na międzynarodowym kongresie uczy

NINA CICHONIOWA

w swojej koncesjon szkole

Dziś od godz. 6 wpisy na

Nowe kółko, które rozpocznie się 13 stycznia r.b

Dziś i każdej niedzieli ĆWICZENIA TANECZNE dla wszystkich kółek. Przygrywa Jazz band — 9 stycznia o godz. 4 w szkole im Staszica na ul. Nowokościelnej rozpoczyna się komplet dla młodzieży szkolnej. — Wpisy dziś w lokalu „Lutni“. 18

Koncesjonowana Szkoła
PISANIA NA MASZYNACH

czynna codziennie od godz. 9 rano do 7 wiecz

Wpisy i informacje w księgarni „Polonja“ Sosnowiec Hale Rozwoju 2 miesięczny kurs zł 40— Po ukończeniu świadectwa. 57

Biegły zecer ręczny

od zaraz potrzebny.

Pisemne zgłoszenia pod „Zecer“ do Administracji. 70

GIEŁDA PRACY

Wolne miejsca na dzień 7 stycznia 1929 r.

1) Kandydatów do Policji Państwowej na wyjazd — 28.
2) Majstrów hutniczych, pomocników i bańkarzy do huty szklanej na wyjazd — 15.
3) Agentów handlowych w miejscu — 2.
4) Malarz wykwalifikowany — 1.
5) Furman do dworu — 1.
6) Kobiet do robót w gospodarstwie rolnem — 6.
7) Robotników do różnych przedsiębiorstw — 14.
8) Służby domowej kobiet —21.

Kolejność kandydatów zwykła.

W ub. dniu Zakłady Pracy zgłosiły 67 wolnych miejsc. P.U.P.P. skierował do pracy 62 osoby.

URZĄDZENIA
i przybory dla fryzjerów

Aparaty elektryczne do masażu
Wyborowe brzytwy w SKŁADZIE
Fabr. T-wa „SIŁA“ SOSNOWIEC,
UL. KOŚCIELNA 18

WYŁĄCZNE ZASTĘPSTWO zaprowadzonego przedsiębiorstwa, dochód roczny 20.000 zł. i więcej do oddania zdolnym panom. Do przejęcia potrzeba około 5.000 zł. w gotówce. Praca przy biurku. Wiadomości specjalne zbyteczne, bo wpracowanie nastąpi przez siły fachowe z Centrali. Oferty poważnych reflektantów, którzy dysponują odpowiednią gotówką, należy adresować: Reklama Zachodnia, Poznań, Plac Wolności 6. Znaczek na odpowiedź załączyć. 202

NA RATY — **GITARY MANDOLINY SKRZYPCE FUTERAŁY** — ZA GOTÓWKĘ

najtaniej w księgarni „Polonja“ Sosnowiec Hale „Rozwoju“. 55



OSTRZEŻENIE.

Chcąc nabyć proszki naszego wyrobu, należy przy kupnie akcentować i wyraźnie żądać oryginalnych proszków z „KOGUTKIEM“ Gąseckiego, znanych od lat trzydziestu. — Zwracajcie uwagę i odrzucajcie UPORCZYWIE polecane naśladownictwa w podobnem do naszego opakowania.



Choroby płuc!

Stosowany przez pp. Doktorów „BALSAM THIOCOLAN AFE“ przy gruźlicy, bronchicie, kaszlu ułatwia wydzielanie się plwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, powiększa wagę ciała „Balsam Thiocolan Age“ sprzedają apteki i składy apteczne (drogerje). Żądajcie tylko w oryginalnem opakowaniu apteki **A. Gąseckiego** w WARSZAWIE 41 Leszno

!!! Ważne dla kolonji letnich !!!

Letnisko „Koc erzowy“

odległe o 3 klm. od st. Kamińsk Warsz. Wiedeńskiej Drogi wynajmie 75 ubikacji i salę jadalną.

Warunki do omówienia —
Adresować p. Wojciechów K/Kamińska. 107-3





„BATRA“ Fabryka Elementów i Baterji Poznań

Wystawiamy na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu w 1929 roku.

KSIĘGI
buchalteryjne

dla przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych w wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych poleca

J. HLAWSKI
w SOSNOWCU

Kalendarze na rok 1929

bloczki średnie i małe oraz w wielkim wyborze ścienne po cenach najniższych hurtowo poleca 64

J. HLAWSKI
w Sosnowcu

8-io kl. GIMNAZJUM MĘSKIE
ZRZESZENIA RODZICIELSKIEGO
z prawami szkół państwowych
SOSNOWIEC, ul. DZIEWICZA 4. TEL. 3-96

Zapisy na drugie półrocze rozpoczęte.
Egzaminy wstępne do dnia 30 stycznia.

Do naturalisty Pana Santury
w Mysłowicach.

Zawiadamiam Pana, że z Pańską pomocą w krótkim czasie wyzdrowiałam, chorując na guza na którego miałam być operowaną. Zato Panu serdecznie dziękuję i będę Pana wszędzie polecała.

Z poważaniem
159 **KLARA GRANEK.**



JESTEŚ ŁYSY? Kup w sk. aptecznym „RADIO—CAPILL“ (balsam, mydło zioła) wywołujące w 99 wyp na 100 bujny porost nawet u zup łysych Przy każd. flak. liczne kopje podziękowań. Usuniesz łupież moment. Oraz grzybek, tłustość, łamliwość siwiznę włosów. Żądaj również nowości: Ołówek „AGAWA“ do wywabiania PIEGÓW i plam po 3 dniach. Proszek „FALITOL“ nadający falistość włosom i trwałe LOKI, bez fryzjera. Płyn „RADIO—MAT“ przeciw tłustej cerze, czerw nosa i WĄGROM (z przyrządem) kremy bielące, przeciw wyrzutom i zmarszczkom. „TEATRAL“ dla cery suchej, „ETERNA“ dla tłustej 121

KINO „ZAGŁĘBIE“ dawniej Kino-Teatr „Udziałowy“

Od piątku 4 stycznia 1929 r.

„ARENA GROZY“

Dramat z życia artystów cyrkowych w 12 aktach.
W roli głównej znakomita MARY JOHNSON.

Następny program — Największy film polski!

Tajemnica Starego Rodu"

z udziałem J. SMOSARSKIEJ.

Kino „Wawel“ Sielce—obok Kościoła

Od dnia 5 stycznia

Pierwszy raz w Sosnowcu film ze śpiewami

CZARNA NATASZA

Ostatni wyraz techniki filmowej.
W niedzielę tylko na senanse: 3, 5, 7, 9.
Muzyka specjalna.

KINO Sfinks

Od środy 2-go do 6-go stycznia „Miłostki Artystki"
Dramat erotyczny w 10-ciu aktach — W roli głównej POLA NEGRI
Filip i Flap u Dentysty komedja w 2-ch aktach

Nad program! — Na scenie! wystąpią
Masza i Sasza Lisoff
jako duet taneczno-muzykalny z nowym repertuarem

Anons! — Od 7-go stycznia
„Ostatni Rozkaz“
w roli głównej
Emil Jannings

KINO „CORSO" BĘDZIN

Od środy 2 do niedzieli 6 stycznia włącznie.
PIERWSZY FILM DŹWIĘKOWY W POLSCE!
Arcydzieło techniki doby obecnej — film który jest na ustach całego świata!!

„SKRZYDŁA" (WINGS)

potężny i przepiękny dramat lotniczy, o silnem napięciu, pełen czarujących momentów w 14 zajmujących aktach.
Wykonawcy ról tytułowych: przepiękna i urocza CLARA BOW, bohaterski CHARLES ROGERS i as lotnictwa francuskiego RICHARD ARLEN.

Nad program:
WESOŁA KOMEDJA w 2-ch aktach.
199

DROBNE OGŁOSZENIA.

Posady i Prace

RETUSZERKĘ
bezwzględnie zdolną poszukuję od zaraz. Zakład fotogaficzny „Korrekt“, Katowice, 3-go Maja 36. 100-4

POTRZEBNA BONA
do dwojga dzieci, pożądana znajomość języka francuskiego lub niemieckiego. Zgłoszenia w administracji. 104

SKRZYPEK
poszukiwany na godziny wieczorowe. Zgłoszenia z podaniem warunków proszę kierować do adm. Kurjera pod Zawodowy. 185

TECHNIK - MECHANIK
Poważna siła warsztatowa, znający racjonalny podział pracy, przedwstępną kalkulację i nowoczesną obróbkę metali — poszukuje odpowiedniej posady. Oferty Kurjer Zachodni pod „Technik“. 195

OGRODNIKA
młodego, kawalera, znającego warzywnictwo, kwiaciarstwo i sadownictwo, ze świadectwami, poszukuje cementownia Firley w Ogrodzieńcu, poczta Zawiercie. 148-3

POTRZEBNA
pończoszarka do ręcznych maszyn. Pończoszarnia, Sosnowiec - Pogoń, Majowa 10. 167

TECHNIKÓW - RYSOWNIKÓW, absolwentów Bielskiej lub Krakowskiej Szkoły Przemysłowej, młodszych, wolnych od służby wojskowej poszukuje Towarzystwo Akcyjne Mijaczewskich Odlewni Stali i Zakładów Mechanicznych „Bracia Bauerertz" w Mijaczowie p. Myszków. 161

KTÓRE POWAŻNE PRZEDSIĘBIORSTWO
zechce pozyskać pracownika zdolnego, bez względnie uczciwego z wykształceniem prawniczem, wyższem handlowem, kilkuletnią praktyką biurową. Łaskawe oferty „Kurjer Zachodni" Będzin, dla „Doktór 26“. 198

POTRZEBNY
agent do zamówień, warunki do umowy. Wiadomość Kurjer Zachodni. 182

POTRZEBNA
dziewczynka przychodnia od 14-ej do 19-ej. Zgłaszać się dn. 6-I 29 od 8—11 rano. Małachowskiego 16 u lek. dent. M. Bitny - Szlachta. 183

W PAŃSTWOWEJ
Średniej Szkole Technicznej Kolejowej w Sosnowcu wakuje dla inżyniera stanowisko nauczyciela przedmiotów drogowo - budowlanych. Kandydaci proszeni są o nadsyłanie zgłoszeń wraz z odpisami świadectw pod adresem Dyrekcji Szkoły. 130

Kupno i sprzedaż

ZA GOTÓWKĘ I NA RATY otomany, kozetki, krzesła. Modrzejowska 12. 136-2

ZAMIENIĘ
gospodarstwo rolne z okolicy letniskowej na dom w Zagłębiu lub sprzedam. Wiadomość w administracji. 108-6

SANIE (WASĄG)
do sprzedania. Wiadomość: St. Dobrek, Sosnowiec, Wapienna 1. 172

SPRZEDAJĘ ŁĄKĘ
częściowo lub w całości (2 morgi) teren Plac Będziński za ulicą Modrzejowską. Wiadomość: Będzin, Plac 3-go Maja 9. Białoczerkowski. 92-4

197 **KOMITET. SKLEP**
z mieszkaniem natychmiast do sprzedania. Wiadomość: Dąbrowa Górnicza - Reden, ul. Narutowicza Nr. 1. 196

SANKI
wyjazdowe parokonne stan dobry, sprzeda Piotr Zarychta. Łagisza. 205

PORTRET
na gwiazdkę do 6 pocztówek wykonanych artystycznie za 10 zł. w Zakładzie Nowoczesnej Fotografji „STUDJO“ w Sosnowcu, ul. 3-go Maja vis a vis Kościoła kolejowego. 7287

DWOJE SANEK
i dzwonki do sprzedania. Sosnowiec, Sienkiewicza 1. 179

MASZYNĘ
Singera bębenkową mało używaną, sprzedam bardzo tanio. Zobaczyć można codziennie od godz. 3 — 7 pp. Sosnowiec, Sielecka 27—5. 178

SPRZEDAJE
różne używane i nowe meble na dogodnych warunkach. Warszawska 22. Borzykowski. 194

KUPUJĘ
różne używane stare meble. Wiadomość: Sienkiewicza, róg Dekierta, piwiarnia. 193

MASZYNĘ
do szycia i haftu bębenkową i gabinetową z czterema szufladami i Singera bębenkową mało używaną, sprzedam zaraz bardzo tanio. Czółenkową Singera za 130 zł. Haftu nauczę. Sosnowiec, Narutowicza 20, w Targu sieleckim, Harlak. 192

Lokale

POKÓJ Z KUCHNIĄ
do wynajęcia. Wiadomość Szpitalna 13 Sosnowiec. Bijak. 155

POKÓJ
przyzwoity do wynajęcia od pierwszego lutego dla inteligentnego pana. Sosnowiec, Piłsudskiego 46-II, mieszkanie 5. 111-3

DO WYNAJĘCIA
sklep z dwoma pokojami, — Sosnowiec, Szczodra 5. Nauczyciel przyjmuję od godz. 17 do 21-szej wieczorem, prócz niedziel i świąt. 115

POKÓJ UMEBLOWANY
do wynajęcia. Wiadomość Kurjer Zachodni. 116

4 POKOJE
z wygodami w centrum Sosnowca poszukuję, zapłacę czynsz z góry za kilka lat. Wiadomosć w administracji. 137-2

SKLEP
do wydzierżawienia w przemysłowej miejscowości z mieszkaniem. Wiadomość, Ząbkowice w bufecie. 171

SZUKAM
mieszkania 2 — 3 pokoje kuchnia — od 1-go lutego lub 1-go marca w Sosnowcu — zgłoszenia do 15 b. m. admin. „Kur. Zach“., Sosnowiec. 129-2

POKÓJ UMEBLOWANY
z osobnym wejściem do wynajęcia. Wiadomość Kurjer Zachodni. 156

POKÓJ UMEBLOWANY
z oddzielnem wejściem w śródmieściu do wynajęcia. Adres w Administracji. 203

POKÓJ
słoneczny umeblowany, wejście niekrępujące dla solidnej osoby do wynajęcia zaraz. Zgłoszenia do Kurjera pod ‚solidnej‘ 139

POKOJU
z wszelkiemi wygodami, możliwie z telefonem lub bez, na czas 4—6 tygodni, poszukuję inteligentny przyjezdny mężczyzna. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Kurjera dla E.P. 184

POKÓJ UMEBLOWANY
wynajmę inteligentnemu, solidnemu panu. Sosnowiec, Kościelna 9, parter, brama prawa 1-5. 191

Z POWODU WYJAZDU
odstąpię sklep. Całkowite urządzenie. Mieszkanie. Wiadomość Administracja. 190

Nauka i wychowanie

INSTYTUT MUZYCZNY W KATOWICACH
Teatralna 7 największa szkoła muzyczna Zachodniej Polski przyjmuje uczni do wszystkich klas praktycznych i teoretycznych. 7410

SZKOŁA PISANIA
na Maszynach oraz Biuro próśb H. Lewkowicza Będzin, Sączewskiego 29. Tel. 3-47. Nauka 15 złotych miesięcznie 7537

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?
Musisz ukończyć kursy fachowo - korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, — angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów.

ŚPIEWU
metodą włoską udziela rutynowana nauczycielka, ul. 3 Maja (dawniej ul. Dytlowska) Nr. 30, m. 51, sień 6, parter. 106

KURSY KROJU
i szycia Zaborowskiej. Piłsudskiego 18. Przyjmuje zapisy na nowy kurs. 164

ZAPISY
kandydatów obojga płci, na kurs 2 — 3 mies., pół — 1 roczny, 2 letni, przyjmuje Dyrekcja dziennych i wieczorowych Kursów Handlowo - Buchalteryjnych, Sosnowiec, Konstantynów — Kamienna 6, godziny 10 — i 5 — 8. 173

KONCESJONOWANE
kursy kroju, szycia, krawieczyzny, bielizny i haftu. Przyjmuje zapisy na nowy kurs. Sosnowiec, Kołłątaja 11, Nowakowska. 165

RODOWITA FRANCUSKA
poszukuje lekcji rano, ul. Warszawska 10, m. 24. 170-2

ŚLĄSKA SZKOŁA MUZYCZNA w Katowicach o programie Konserwatorjum, najstarsza uczelnia muzyczna na Śląsku przyjmuje wpisy uczniów do wszystkich klas, ul. Szopena 16. 160-7

Różne

PRZYBŁĄKAŁ SIĘ
pies wyżeł, mieszaniec bronzowy, obcięte uszy i ogon. Wiadomość Dąbrowa, Legjonów 105. Odrobina. 149

ZAPROSZENIE
Staraniem Bratniej Pomocy Uczniów Państwowej Szkoły Górniczej i Hutniczej w Dąbrowie Górn. odbędzie się zabawa w dn. 12 stycznia 1929 r. o godz. 21 w salach miejscowej Resursy, na którą uprzejmie zaprasza wszystkich absolwentów szkoły

LICYTACJA
auta ciężarowego odbędzie się 9 stycznia o godzinie 10 rano w Sosnowcu, Robotnicza Nr. 19. 176

ZAGINĄŁ PIES
wilczur szary z obrożą. Zgłoszenia Kurjer Zachodni, Dąbrowa. 151

MANICURE
robię w domach prywatnie oraz u siebie. Staszica 17, Rudzińskiej. 154-2

Zgubione dokumenty

NOWAK WŁADYSŁAW
z Ogrodzieńca zgubił książeczkę wojskową, oraz kartę mobilizacyjną, wydane przez P. K. U. Miechów 147

KRUPA JAN
zgubił książkę Kasy Chorych, wydaną przez cementownię Grodziec. 180

KOLASA JAN
zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec, zaświadczenie tymczasowe na paszport. 177

GERSZON OPLER
urodzony 1899 r. zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Będzin. 152

WŁADYSŁAW KANIA
zgubił dowód osobisty, wydany przez gminę Wojkowice Kościelne, powiat Będziński. 153

Na bale, przyjęcia weselne i towarzyskie wypożycza zastawy stołowe 175
firma „Kryształ“ wł. P. Kolton SOSNOWIEC — HALE ROZWOJU.

Śniegowce, kalosze zeluje oraz Kamasze z gumowemi podeszwami. Sosnowiec, Czysta 9 Kowalski. 169

W dniu 13 stycznia 1929 r. (niedziela) o godz. 11-tej rano w szkołach, Miejskiej Szkoły Zawodowej Dokształcającej, Nr. 6, handlowej i ogólnej 7 i 19 odbędą się

wywiadówki

z rodzicami uczniów uczęszczających do Miejskiej Szkoły Zawodowej Dokształcającej i przedstawicielami pracodawców na które Dyrekcja Szkoły zaprasza dla poinformowania o postępach, sprawowaniu i frekwencji oraz w celu zbliżenia.
Po zagajeniu zebrania przez kierownika szkoły oraz wysłuchaniu ogólnych życzeń pracodawców i rodziców, nastąpi szczegółowe zapoznanie zainteresowanych ze sprawą ich dzieci i pracowników przez pp. wychowawców w poszczególnych klasach. 109

Dyrekcja.

K
kupić, sprzedać, zapośredniczyć najłatwiej można przez gazetę
SOSNOWIEC, Dęblińska 1 Telefon 73
Z

Cennik ogłoszeń: Wiersz milimetrowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 gr. od wyrazu (najmniej 1 zł.), ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe, nekrologi do 200 wierszy o 50 proc. taniej. — Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73. | Filje: BĘDZIN, Małachowskiego 7. DĄBROWA, Sobieskiego 8, telef. 1-25. | ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC, Będzińska.

Wydawca i redaktor nacz.: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego“ w Sosnowcu, Piłsudskiego 4. Redaktor odpowiedzialny: HENRYK STRYJEWSKI